

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Płk. Kowalewski - szef sztabu O.Z.N. rozwiąza przed prasą cele oraz istotę organizacji

Do obozu płk. Koca może należeć każdy polak bez różnicy wyznania

WARSZAWA, 20 kwietnia. — (PAT). W dniu 20 kwietnia b. r. odbyła się w Obozie Zjednoczenia Narodowego konferencja prasowa z udziałem około 50 przedstawicieli prasy stołecznej oraz korespondentów pism pro wincjonalnych.

Na konferencji przemówienie wygłosił SZEFE SZTABU OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO PŁK. JAN KOWALEWSKI, który przedstawił zbranym ogólne przesłanki organizacyjne Obozu i poinformował o dotychczasowym rozwoju akcji.

„Stwierdziwszy poważny brak poinformowania co do organizacji obozu — mówił płk. Kowalewski — wybrałem ten środek, a mianowicie konferencję prasową dla nawiązania niezbędnego kontaktu myślowego.

Oboz w obecnym momencie znajduje się w fazie organizacyjnej i pierwszym zadaniem było postawienie społeczeństwa wobec deklaracji ideowej, która była ogłoszona przez płk. Koca. Rezultatem tego aktu była akcja społeczeństwa w formie indywidualnych i zbiorowych akcesów, które trwają i nadal.

W tym początkowym okresie organizacji dążyliśmy do wyjaśnienia stanu rzeczy w terenie i zorientowania się o stosunku społeczeństwa do deklaracji. — Był to ten okres, który przeszedł od czasu ogłoszenia deklaracji do dnia dzisiejszego i który dał cenny materiał do oceny stosunków i określenia tego szczególnie na dole.

Jednocześnie przystąpiliśmy DO NADANIA ORGANIZACJI POCZĄTKOWYCH FORM ŻYCIA.

Organizacja nasza, jak każda inna organizacja

musi iść z góry na dół

Szczególnie tutaj chcielibyśmy, aby społeczeństwo samo z dołu wysuwało swoich ludzi i swoje potrzeby, które będą uwzględnione zarówno pod względem personalnym jak i pod względem programowym. System tworzenia naszej organizacji pod względem personalnym opiera się na tym pojęciu ludzi z dołu — z terenu — którzy będą następnie mianowani z góry. System ten różni się od systemu wyborczego i PRZYJĘLIŚMY GO ZE WZGLĘDU NA DYSCYPLINĘ i ze względu na łatwość manewrowania ludźmi.

Tworzona organizacja ma

dwie kategorie zadań

przede wszystkim zadania organizacyjne, a więc mobilizacja na miejscu ludzi, środków i masy, a następnie zadania organiczne — wyłonienie charakterystyki potrzeb społeczno - gospodarczych swego terenu i opracowanie odpowiednich wniosków.

Rozbiliśmy pracę na dwa odcinki — miejski i wiejski. W ramach odcinka miejskiego wyłania się również odcinek robotniczy.

Jednocześnie przystąpiliśmy do pracy organicznej. Pierwszym jej zadaniem jest takie ujęcie koncepcyjnie pracy organizacyjnej, ażeby stworzone w początkach fazy politycznej kadry organizacji były już dostosowane do wykonywania zadań programowych, jakie przed nimi staną.

Pierwszym punktem będzie statut, następnie obejmowanie kraju siecią planowej organizacji o zakroju gospodarczym, a następnie

szemat organizacji obozu

mający na celu politycznie i zawodowo gospodarcze zorganizowanie społeczeństwa, mające za zadanie podniesienia moralnego, gospodarczego i obronnego potencjału Polski.

Jeśli chodzi o

partie polityczne

to będziemy dążyli do wchłonięcia i przyłączenia do pracy ich aktywów, stosując szeroko liberalną interpretację deklaracji ideowej i mając na celu koncentrację najcenniejszego elementu ideowego w Polsce.

To są te ogólne informacje co do stanu organizacji i obozu. Jeżeli panowie mają jakieś pytania na ten temat i chcieliby któryś z poruszonych punktów rozwinąć — to proszę bardzo: będziemy na ten temat rozmawiali“.

Opowiadając na pytania obecnych na konferencji dziennikarzy płk. Kowalewski m. in. oświadczył:

Oboz nie jest monopartią.

Każda monopartia zakazuje innych organizacji politycznych, my będziemy dążyli do połączenia ludzi wspólnymi zadaniami konkretnymi, które będą przed nami leżały, ale NIE WPROWA

DZIMY KATEGORII POJEĆ ZAKAZOWYCH. Będziemy jednak dążyli do tego, ażeby ci ludzie, którzy do nas przychodzą, wystąpili z partii.

Jeżeli chodzi o

o kwestię żydowską

— to kwestia ta jest nam wszystkim bardzo dobrze znana — to jest jedno z zagadnień programowych. Można to streścić w ten sposób: O ILE SIĘ PRZECIWSTAWIAMY WSZELKIM EKSCESOM NA TYM TERENIE I BĘDZIEMY Z NIMI WALCZYĆ — to równocześnie będziemy dążyć do organicznego rozwiązania tej sprawy.

Odpowiadając na pytania,

czy żydzi mogą być członkami O.Z.N.

odpowiedział w taki sam sposób, jak odpowiedział dyr. Barański w Wilnie: — Tak samo, jak do partii sjonistycznej nie mogą należeć polacy. (Obszerne sprawozdanie z posiedzenia wileńskiego zamieszczamy na str. 2).

Pojęcie żyda

należy rozumieć oczywiście jako narodowość. Może być polak

zarówno wyznania katolickiego, mahometańskiego, jak i mojżeszowego. Wszystkich polaków dopuszcza się do Obozu bez względu na ich wyznanie, pochodzenia i rasę.

Ale tylko polaków. OZN stoi na stanowisku deklaracji ideowej. Ta deklaracja dostała

akcept czynników nadrządowych

czego dowodem jest przemówienie pana Prezydenta. Z tego względu, że akcja OZN ma ten akcept czynników nadrządowych.

oboz jest niezależny od rządu

Jeżeli chodzi o współdziałanie w pracach rządowych — to są to kwestie związane z zagadnieniami programowymi, a także kwestie elementu czasu. Organizacja wtedy będzie mogła wpływać na posunięcia rządu, jeżeli się doprowadzi do stanu organizacyjnego na tyle zwartego, ażeby mogła zajmować w tej sprawie stanowisko. Dzisiaj jesteśmy w początkowej fazie organizacyjnej.

Oboz nie ma swojego organu prasowego.

Dotychczas żaden akces nie został definitywnie zatwierdzony, to znaczy, że OZN pozostawia całkowitą swobodę sobie co do akceptowania akcesów.

Jeżeli chodzi o organizację centralną, to znaczy samą organizację centralną obozu, to stan organizacyjny jest następujący:

Szef obozu — płk. Koc szefem odcinka miejskiego jest prez. Starzyński, zaś odcinka wiejskiego gen. Galica, a ja jestem szefem sztabu.

Szef sztabu ma cały szereg biur, a więc Biuro propagandy, — płk. Rudnicki, Biuro organizacyjne — kpt. Strzelecki i cały szereg różnych innych organizacji czysto sztabowych, jak: Biuro planowania, które prowadzi min. Piasecki, prowadząc pracę nad planami programu organizacji, statutem itd.

Samo pojęcie obozu jest pojęciem wojskowym. Zagadnienia obronności, które wchodziły w treść akcji, są podstawowymi zagadnieniami i one właśnie narzucają pewne terminy. Ta terminologia jest najwygodniejsza

(Dokończenie na str. 3).

Trzy szkodliwe radykalizmy Uchwały zjazdu organizacji zachowawczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach politycznych zainteresowanie obudziły uchwały prezydium zjednoczenia organizacji zachowawczych na temat aktualne w Polsce. Stojąc na stanowisku konstytucyjnie kwietniowej konserwatyści wypowiedzieli się za zmianą ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych, które mają być „pełnym odbiciem idei, poglądów, dążeń i programów, wyznaczanych przez poszczególne odłamy społeczne“.

Zwłaszcza sejm powinien mieć taki skład, aby był on „prawdziwym przedstawicielstwem całego społeczeństwa, skupiając w sobie reprezentację wszystkich kierunków społecznych i gospodarczych, stojących na gruncie polskiej racji stanu i mających

w społeczeństwie poważniejsze znaczenie“.

Uchwały konserwatystów wskazują na szerzące się w kraju trzy radykalizmy: społeczny, narodowy i państwowy, które uważają za niebezpieczne.

— Radykalizm społeczny — głoszą konserwatyści — prowadzi prostą drogą do komunizmu. Radykalizm narodowy w polityce zagranicznej do politycznej, gospodarczej i kulturalnej izolacji. Wreszcie radykalizm państwowy zmierza do realizacji monopartii i państwa totalnego.

Zdaniem konserwatystów, wszystkie te trzy radykalizmy obliczone są na umysły prostackie, pozostają w rażącej sprzeczności z zasadami wiary, równowagi, umiaru, zachęcają do skoków w ciemność, a raczej w wi-

doczną w jasny dzień przepaść.

Konserwatyści domagają się między innymi zapewnienia sędziom prawdziwej niezawisłości i takiego zespolenia władz administracyjnych, by poza władzami administracji ogólnej pozostały jako władze niespolone tylko sądy, wojsko i władze skarbowe. Uchwały konserwatystów uważają inicjatywę prywatną za jedyną prawidłową formę życia gospodarczego, które rozwijać się może normalnie tylko w atmosferze wolności gospodarczej.

Wypowiedziawszy dalej szereg zapatrywań na inne aktualne zagadnienia życia publicznego w Polsce, konserwatyści oferują na koniec swą współpracę w realizacji programu deklaracji płk. Koca.

Walka w głównej kwaterze gen. Franco

Tarcia między cudzoziemskimi dowódcami hiszpańskimi

Nie ulega wątpliwości, że z pośród wszystkich rodzajów wojny najtrudniejszą jest wojna koalicyjna wskutek ogromnych trudności przy uzgodnieniu możliwości i chęci koalizowanych armii. Trudności takie wynikły obecnie po stronie gen. Franco w rozmiarach, jakich jeszcze nie było od chwili interwencji mocarstw faszystowskich.

W ciągu ubiegłych miesięcy wynikały tarcia między generałami hiszpańskimi i niemieckimi. Różnica temperamentów niemiernie zwiększała sprzeczności, które wynikały podczas przeprowadzania operacji wojennych, gdzie brały udział wojska dwóch narodów. Z włoskami, bliskimi pod względem krwi i temperamentu, nieporozumień nie było. Nieporoz-

umienia rozpoczęły się od owego dnia, kiedy się okazało, że żołnierz włoski zmarł wskutek zwycięstwa pod Guadalajara. Z tego wyciągnięto w szeregach dowództwa powstańców wniosek, że i włoskim generałom nie można bez zastrzeżeń powierzać ważniejszych zadań. To też po klęsce pod Guadalajara doszło do poważnych nieporozumień pomiędzy generałami włoskimi, którzy chcieli nadal mieć przemożny wpływ na strategię, a hiszpańskimi, którzy chcieli im to prawo odebrać. — Wówczas niemieccy doradcy wojenni uczynili próbę ponownego wzięcia w swe ręce kierownictwa wojną. W wyniku powstało jeszcze większe zamie-

szanie wśród naczelnych władz wojskowych obozu powstańców.

Zamieszanie to jeszcze się zwiększyło wskutek tego, że część oficerów, pozostających dotychczas w cieniu, podniosła głowę i usiłuje powrócić do aktywności politycznej i dostać się do steru kierownictwa wojny. Hiszpański korpus oficerski dzieli się na dwie nierówne części: na oficerów wojskowych i oficerów polityków. Pierwsza grupa to ci, którzy wychowali się na polach bitew marokańskich, druga — klubach politycznych.

Marokko, gdzie od dziesięciu lat odbywały się nieustające walki z rifynami, wychowa-

ło typ oficera - wojaka, energicznego, bezwzględnego, nie zajmującego się polityką. Początkowo hiszpanie przez wiele lat wojowali w Marokku bez powodzenia. Wreszcie utworzyli oni legię cudzoziemską na wzór francuskiej. Przed paru laty dowodzący tą legią gen. Franco zaczął włączać do legii ochotników hiszpańskich i stworzył w ten sposób świetne oddziały wojskowe, które zapewniły Hiszpanii ostateczne zwycięstwo w Marokku. Karierę w Marokku oficerowie robili bardzo szybko — gen. Franco otrzymał szlify generalskie, mając lat 37 — także i wyższe szczeble nie traciły energii młodzieńczej. Po zwycięstwie

nie mogli oni już wylaadować swej energii na polach bitew, wobec czego poszli w innym kierunku: generałowie marokańscy postanowili uwolnić Hiszpanię od nieustannych zamieszek wewnętrznych i urządzić powstanie.

Z tą chwilą odeszli na drugi plan ci oficerowie i generałowie, którzy dotychczas odgrywali wybitną rolę w politycznym życiu kraju. Jako stali uczestnicy spisków oraz udanych i nieudanych przewrotów, oficerowie ci utracili swe walory bojowe, a wraz z nimi utraciła swe walory rozpolitykowaną armia hiszpańska. Dyscyplina w tej armii stała na najniższym poziomie. Oficerowie nieustannie szepłali po kątach z żołnierzami, przygotowując kolejny spisek czy zamach, co oczywiście odbijało się fatalnie na dyscyplinie. Armia musi być apolityczna, a tego w Hiszpanii nie było.

Z wybuchem powstania oficerowie - politycy musieli pójść do okopów, a ich miejsca w szczytach władzy zajęli oficerowie z marokańskich okopów. Obecne kłeski na froncie zachwiały sytuacją oficerów marokańskich i dały oficerom metropolii odwagę ponownego sięgnięcia po udział w kierownictwie państwa i armii.

Oczywiście, że w atmosferze walki czterech sił — dwóch kręgów oficerów hiszpańskich i dwóch grup interwencyjnych — praca naczelnego dowództwa nie może iść normalnie. W wyniku tego mamy częściowe przejście strategicznej inicjatywy w ręce armii rządowej.

Ci ostatni przeprowadzają operacje w rejonie gór Sierra Morena. Gdyby ich atak w kierunku na miasto Badajoz osiągnął pełny sukces, wówczas południowa grupa wojsk powstańczych zostałaby odcięta od grupy madryckiej i zaopatrzenie grupy madryckiej w broń i środki techniczne z zagranicy mogłoby się odbywać jedynie przez Portugalię, wobec odcięcia linii kolejowej z Kadyksu na północ.

W każdym razie jest rzeczą stwierdzoną, że powstańcy wyrzekli się myśli kontynuowania walki o Madryt. Można jednakże wysnuć z tego i inne przypuszczenie, że powstańcy wycofali część wojsk w tych rejonach, aby skoncentrować siły na innym odcinku frontu.

Wszystkie te manewry dowodzą raz jeszcze, że wojna domowa w Hiszpanii potrwa jeszcze długo.

E. M.

nasta ▶ proszek ▶ mydelko ▶ eliksir ▶ **DENTOSAN**

Czy żydzi mogą należeć do O. Z. N. Czy obóz płk. Koca dąży do zmiany ordynacji wyborczej

Wileński koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Wilnie odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez prezesa organizacji miejskiej okręgu wileńskiego OZN.

dyr. Barańskiego, przy udziale przedstawicieli biura propagandy OZN, red. Drzewieckiego i red. Ostoji, przybyłych z Warszawy.

Na konferencji oświadczone

dziennikarzom, że prace Obozu Zjednoczenia Narodowego są prowadzone w zupełnej niezależności od władz administracji państwowej i dążą do stworzenia w każdym okręgu administracyjnym odpowiedniego czynnika przeciwwagi w stosunku do władz administracyjnych, któryby miał znaczenie decydujące i był wyrazem opinii miejscowego społeczeństwa.

Poza tym stwierdzono, że obóz nie zamierza narzucać okręgom prowincjonalnym praktycznych rozwiązań w poszukiwaniu dróg realizacji ideologii obozu, a odwrotnie czeka na inicjatywę tych okręgów w utworzeniu form tej praktyki.

Na konferencji padło kilka ciekawych pytań. A więc była poruszana i sprawa stosunku do żydów i stosunku do ordynacji wyborczej.

1. Pytanie: Jaki będzie stosunek do żydów, którzy chcą wstąpić do OZN?

1. Odpowiedź: Taki sam, jaki byłby stosunek żydów do polaka, któryby chciał się znaleźć w szeregach sjonistów.

2. Pytanie: Czy Obóz uważa za możliwe zmianę ordynacji wyborczej?

2. Odpowiedź: Skoro jako partia polityczna będziemy mieli dostateczną siłę, aby takiej zmiany dokonać i uznamy ją za potrzebną, to zmiany tej dokonamy.

Co do metod realizacji prac OZN panowała opinia, iż — jak pisze „Kur. Wileński”: —

„Robota robiona od góry, robota wyłącznie na rozkaz cieszy się jak najgorszą opinią.

Wójt oglądający się tylko na starostę, starosta tylko na wojewodę, a wojewoda na ministra zostali albo zniechęceni, albo ludność czuje do nich coś w rodzaju pogardy”.

Wreszcie ustalone, że OZN za niechał tworzenia sektora młodzieżowego.

„Na tym odcinku — powie-

dziano — praca będzie bardzo ostrożna, nie będziemy się wciskać tam, gdzie nas nie proszą, niech młodzież organizuje się w swoich organizacjach, możemy ją sobie zyskać w drodze dyskusji, lub rozmów, ale to się nie pomieści w żadnych ramach zespołowych”.

Ktoś rzucił pytanie: „Słyszeliśmy o przeprowadzeniu selekcji przy akcesach do OZN-u, jak to jest naprawdę?”

A oto odpowiedź: „Akcesy do tych organizacji nie mają praktycznego znaczenia, jeśli to są organizacje samopomocowe lub zawodowe. Zarządy takich organizacji nie mają dostatecznych pełnomocnictw do rozporządzania przekonaniem swoich członków. Dla nas miarodajne są akcesy indywidualne, względnie organizacji polityczno-ideowych. Zresztą nie zamierzamy wcale ani robić konkurencji innym partiom, ani też biec na ilość członków. Przeprowadzamy swoisty „numerus clausus” w dobiegananiu ludzi. — 80 procent członków przyjętych nie ma za sobą przeszłości politycznej, szczególnie ostrożni jesteśmy w dobiegananiu b. członków BBWR. Blok tak bardzo zdepopularyzował się w społeczeństwie, że ta niechęć rozciąga się na tych, którzy do niego należeli. Element ten jest u nas w znakomitej mniejszości, szczególnie na stanowiskach kierowniczych”.

KINO
CASINO

Początek s. 4, 6, 8, 10

**DZIŚ
PREMIERA!**

Niezapomniana bohaterka filmu „MAYERLING”

DANIELLE DARRIEUX

oraz ulubieniec kobiet

HENRI GARAT



w arcywesołej
komedii
muzycznej p. t.

„NICPON”

Film ten, pełen humoru, wdzięku i paryskiej pikanterii, wyświetlany jest obecnie z kolosalnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Bilety ulgowe i passe-partouts bezwzględnie nieważne

Wycieczka

do Wiednia i Budapesztu

od 5—17 maja

Wycieczka do LONDYNU

od 8—23 maja

Wycieczki morskie.

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

potężny film według słynnej sztuki Fodora pod tyt.

„MATURA”

W rolach głównych: Największa artystka świata
SIMONE SIMON i HERBERT MARSHALL

Gen. Franco -- dyktatorem

Daży on do zaprowadzenia ustroju faszystowskiego w Hiszpanii

SALAMANKA, 20.4. (PAT) — Rozgłoszona naradowa nadała wczoraj wieczorem doniosły dekret, pod pisany przez gen. Franco, w którym szef państwa zaznacza, iż nadeszła chwila, kiedy wszystkie partie hiszpańskie powinny zjednoczyć się w jedną dyscyplinę aby możliwie skryształizować się nowego państwa totalnego.

Dekret przypomina entuzjazm falang i oddziałów „Requetes” aby

stawić czoło nieprzyjacielowi od pierwszej chwili, lecz dla pracy na przyszłość niezbędna jest unifikacja wszystkich stronnictw politycznych.

Dekret, który na liczbę 255 składa się z trzech artykułów: art. 1. przewiduje, że falangi hiszpańskie i „Requetes” ze swymi urzędami i obecnymi elementami zjednoczone zostają pod rozkazami jednego kierownika w grupie politycznej o charakterze narodowym p. n. „Falange

Español Tradicionalista de la Jons” (Jons oznacza naradowo - so cjalistyczna młodzież robotniczą). Organizacja ta będzie pośrednikiem pomiędzy społeczeństwem a państwem. Posiadający w chwili ogłoszenia dekretu legitymacje falangi hiszpańskiej albo odznakę tradycjonalistów, należą z urzędu do nowego ugrupowania. Wszystkie inne stronnictwa polityczne zostają rozwiązane.

Art. 2 postanawia, że nowa organizacja polityczna znajdować się będzie pod kierunkiem szefa państwa, sekretariatu albo komitetu politycznego oraz rady narodowej.

Ogłoszenie powyższego dekretu oddaje całą władzę w ręce gen. Franco. Staje on się w ten sposób faktycznym dyktatorem części Hiszpanii, zajętej przez wojska powstańcze.

GDZIE TEOFIL?



Z ANIEPOKOJENI PRZYJACIELE POSTANOWILI GO ODSZUKAĆ. WIEDZIANO JEDYNYM, ŻE TUŻ PRZED ZNIKNIĘCIEM TEOFIL KUPIŁ RADIOODBIORNIK ELEKTRIT

Roosevelt nie będzie mediatorem

Rząd Walencji nie zezwoli na rewizję okrętów, płynących pod flagą republikańską

WASZYNGTON, 20.IV (Tel. wł.) —

Departament stanu w Waszyngtonie zaprzeczył oficjalnie kursującemu pogłoskom o zamierzonym jakoby pośrednictwie prez. Roosevelta między walczącymi stronami w Hiszpanii.

Pogłoski te nie mają żadnej podstawy.

GIBRALTAR, 20.IV (PAT) —

Kontrola nieinterwencji weszła w życie dzisiejszej nocy. Każdy statek, przepływający przez cieśninę Gibraltarską, a zdążający do portu hiszpańskiego, musi być zwiedzony przez obserwatora, który zbada dokumenty jego i ładunek.

LONDYN, 20.IV (PAT) —

Równocześnie z objęciem nocy dzisiejszej przez okręty wojenne W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch straż na wodach, otaczających Hiszpanię, rząd w Walencji ogłosił deklarację,

podpisaną przez ministra marynarki i lotnictwa Prieto, krytykującą W. Brytanię i Francję oraz atakującą Niemcy i Włochy.

Zarzucając Niemcom i Włochom czynną interwencję na rzecz powstańców, Prieto ocenia wprowadzenie kontroli międzynarodowej jako błąd polityczny W. Brytanii i Francji.

Deklaracja oświadcza, że flo-

ta republikańska i lotnictwo republikańskie będą eskortowały i ochraniały statki, wywieszające flagę hiszpańskiej republiki ludowej i że nie pozwolą na to, aby statki tej flagi były zatrzymane lub zmuszane do zmiany swego kursu, niezależnie od tego, jaki ładunek posiadają.

W podobny sposób udzielona zostanie ochrona wszystkim stat-

kom obcym, które o tę ochronę poproszą i które przyjmą pomoc republikańskich sił zbrojnych na morzu i na lądzie.

Ochrona ta — jak oświadcza deklaracja — będzie specjalnie udzielana na morzu Śródziemnym, to znaczy na tym odcinku, który poddany został kontroli niemieckiej i włoskiej floty wojennej.

Min. Beck na Zamku

WARSZAWA, 20.IV (PAT.) — P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra spr. zagr. Józefa Becka.

Eden przyjeżdża do Brukseli w niedzielę

PARYŻ, 20.4. (PAT) — Havas donosi z Brukseli, że w niedzielę wieczorem przybywa tam z wizytą min. Eden. Program wizyty przewiduje: audiencję u króla, śniadanie u premiera van Zeelanda oraz obiad i rant u ministra spr. zagr. Spaaka.

Jureniew

ambasadorem sowieckim w Berlinie

MOSKWA, 20.4. (PAT) — Korespondent PAT dowiadyuje się z źródeł miarodajnych, że ambasadorem sowieckim w Berlinie mianowany ma być dotychczasowy ambasador ZSRR w Tokio, Jureniew.

Żebrak — milioner

CZERNIOWCE, 20.4. (PAT) — Z Kiszyniowa donoszą, że zmarł tam w ostatniej nędzy niejaki Dawid Glikman, który utrzymywał się z żebrania na ulicach miasta. Dopiero po śmierci okazało się, że Glikman należał do najbogatszych ludzi w mieście, pozostawiając po sobie majątek wartości paru milionów lei.

Ferie w gimnazjach 16 czerwca

W szkołach powszechnych dopiero 22-go

WARSZAWA, 20.4. (PAT) — P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ze względu na prace, związane z przyjmowaniem kandydatów do gimnazjów ogólnokształcących, liceów ogólnokształcących i pedagogicznych, oraz na egzaminy ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju, które będą przepro-

wadzone dla uczniów prywatnych gimnazjów państwowych, zarządził zakończenie nauki w gimnazjach ogólnokształcących wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym w dn. 16 czerwca.

Po zakończeniu nauki i rozdaniu świadectw odbędą się w gimnazjach egzaminy wstępne do gimnazjów ogólnokształcących, liceów

ogólnokształcących i liceów pedagogicznych. Prace te nie powinny trwać dłużej niż do końca czerwca r. b. W związku z powyższym, p. minister w. r. i o. p. upoważnił kierownika szkół powszechnych do wydania uczniom kandydatom do klasy 1-ej gimnazjalnej normalnych świadectw rocznych z datą 16 czerwca 1937 r. Uczniowie ci z dniem tym zakończą pracę w szkole powszechnej. Poza tymi wyjątkami nauka w szkołach powszechnych odbywać się będzie normalnie t. j. do dnia 22 czerwca 1937 r.

Płk. Kowalewski -- szef sztabu O. Z. N.

(Dokończenie ze str. 1). i najbardziej odbija właściwy sens. Najbardziej subtelną wszak jest organizacja wojskowa i te zagadnienia z nią się łączą przez co wyrażać muszą właściwe określenia.

Nie znaczy to, że organizacja jest wojskowa

Dodałbym jeszcze, że jeśli chodzi o podstawowe najbardziej zsyntetyzowane cele obozu, to mogłoby jednak doprowadzić organizację państwa do takiego stopnia, żeby w razie wojny armia, która zyskałaby zwycięstwo na froncie zewnętrznym, nie naruszyła tego zwycięstwa na froncie wewnętrznym.

Statut będzie tak ułożony, że by ten moment organiczny przeszedł jak najłatwiej. Co do korporacyjności włoskiej czy innej, to ona nie nadaje się do naszego terenu. Będziemy mieli inną formę, o której pomówimy na następnej konferencji w najbliższych tygodniach.

Jeśli chodzi o nasz STOSUNEK DO PRASY i o to, jak myślimy sobie wyobrazić cel tej konferencji prasowej, muszę zaznaczyć, że nie narzucamy nikomu tego, co ma o nas pisać. Odwrotnie, BĘDĄ NAS CIESZYLI GŁOSY KRYTYCZNE.

Chciałbym tylko, żeby panowie wyrazili zdanie co do celowości tej konferencji. Po tym będziemy organizowali konferencje na specjalne tematy programowe — obecnie zrobiliśmy tę konferencję z punktu widzenia organizacyjnego. Jeżeli chodzi o zagadnienia programowe, które będą pod względem treści bardziej emocjonujące, — to chciałbym zastosować ten system prostu dla wentylacji mózgow.

Wysokie zyski Woolwortha

Donoszą z Nowego Jorku, że koncern Woolwortha wykazuje za pierwszy kwartał 1937 r. czysty zysk w wysokości 1,405,000 dolarów, t. j. 1,92 dolara od akcji, wobec 829,000 dolarów, czyli 1,17 dolara od akcji za pierwszy kwartał 1936 roku.

Koncern Woolwortha wypłaci za pierwszy kwartał r. b. dywidendę w wysokości 60 centów od akcji

P. Anthony Brexel Biddle ambasadorem St Zjednoczonych w Warszawie Pani Harriman — posłem w Oslo

WASZYNGTON, 20.IV (PAT) Ogłoszono szereg zmian na placówkach dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych. I tak ambasadorem w Warszawie mianowany został Anthony Brexel Biddle, posłem w Oslo mianowana została pani Florence Harriman,

posłem w Lizbonie mianowany został Herbert Clairborne Pell. Pani Harriman jest drugą amerykańką mianowaną posłem St. Zjednoczonych zagranicą. Pierwszą była pani Ruth Bryan Owen, która niedawno opuściła placówkę w Kopenhadze.

Górka milczy...

Zemsta polityczna czy podłoże erotyczne

Z Warszawy donoszą: W związku z podaną w dniu wczorajszym przez „Głos Poranny” wiadomością o wyłowieniu z Wisły w Łuniankach tonącego studenta, 22-letniego Edwarda Górki (Młynarska 37), którego nieznani sprawcy rozebrali do naga, poczym związawszy mu ręce drutem wrzucili do Wisły, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Po udzieleniu pomocy, Górkę przewieziono do domu. Przy łóżku

jego czuwa policja. Sprawa przedstawia się tajemniczo, tymbardziej, że Górka odmawia wszelkich zeznań. Istnieje podejrzenie, że jest on wnieoszany w jakąś sprawę polityczną i padł ofiarą zemsty twardzyszy partyjnych.

Świadczą o tym słowa, które wypowiedział jakby niechcący: „Będzie moim niebezpieczeństwem, jeśli policja ich złapie”.

Według innej wersji tajemnicza ta sprawa ma podłoże erotyczne.

9 procent podwyżki otrzymali robotnicy w przemyśle cynkowym

KATOWICE, 20.4. (PAT) — Spór zarobkowy w przemyśle cynkowym na Śląsku został zlikwidowany.

Dziś przed południem zebrał się sąd polubowny i po kilkugodzinnych naradach wydał orzeczenie, mocą którego podnosi się stawki zarobkowe w hutach cynkowych o

9 proc. Orzeczenie to ważne jest od 1 maja do końca września r. b. z jednomiesięcznym wypowiedzeniem, a w razie niewypowiedzenia przez strony obowiązujące automatycznie na następny kwartał z jednomiesięcznym wypowiedzeniem.

Centralna Laboratoria
Akumulatorów
RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Oczyszczanie Paryża

Aresztowania w świecie przestępczym w związku z wystawą

PARYŻ, 20 kwietnia. — (Tel. wł.). Prefekt policji paryskiej podjął ze względu na oczekiwany napływ turystów na wystawę paryską ścisłą kontrolę elementów przestępczych.

Już od 6-ciu tygodni policja paryska prowadzi niemal co noc rewizje w lokalach i kryjówkach świata podziemnego,

przede wszystkim na Montmartrze i w dzielnicy Bastylli. Prefektura policji donosi, że zatrzymano ogółem celem wylegitymowania i sprawdzenia autentyczności dokumentów około 10.000 osób, aresztowano 283 osoby. — Wśród aresztowanych znajdują się przestępcy, handlarze narkotykami itp.

Anglia nie wierzy Hitlerowi

Niemcom brak kolonii, ale nie brak ambasadorów

Zapewnienie, że Rzesza weźmie udział w konferencji międzynarodowej przyjęto w Londynie bez entuzjazmu

LONDYN, 20.IV (PAT.) — Wczorajsza rozmowa kanclerza Hitlera z sędziwym przywódcą socjalistów i pacyfistów angielskich Lansburyem oraz ogłoszony po tej rozmowie uzgodniony komunikat, w którym stwierdzona została gotowość Niemiec wzięcia udziału we wszechświatowej konferencji gospodarczej z inicjatywy prezydenta Roosevelta, nie wywołały w prasie angielskiej pozytywnych oddźwięków.

Coprawda dzienniki uznają szczerą inicjatywę Lansbury'ego, ale wysuwają zastrzeżenia pod adresem Hitlera.

Prasa najbardziej zbliżona do Lansbury'ego, a więc organ Labour party, „Daily Herald” oraz organ radykalnych kół liberalno-pacyfistycznych „News Chronicle” względnie najżywciej odniosły się do inicjatywy 70-letniego socjalisty angielskiego. Ale i one mają wątpliwości co do celowości metody, obranej przez Lansbury'ego.

„Daily Herald” stwierdza, że kanclerz Hitler wypowiedział już przed tym słowa otuchy, nie należy jednak również zapominać, zaznacza dziennik, że gdy podjęty został praktyczny krok naprzód ku rozwiązaniu tych właśnie zagadnień, które miałyby stanowić przedmiot konferencji, mianowicie przez utworzenie ligowego komitetu dla sprawy surowców Niemcy odmówiły swego współudziału.

Właściwe zagadnienie nie leży w danej chwili w zwołaniu tego rodzaju konferencji. Należy natomiast doprowadzić do stopnia poprawy, aby konferencja, jeśli się zbierze, była skuteczna.

„News Chronicle” stwierdza, że oświadczenie kanclerza Hitlera o gotowości Niemiec wzięcia udziału we wszechświatowej konferencji pokojowej stanowi pierwszą bezpośrednią propozycję wzięcia udziału w konferencji wszechświatowej, jaką Niemcy uczyniły od chwili, gdy opuścili ligę narodów.

Niestety — pisze „News Chronicle” — historia Europy w ostatnich kilku latach stanowi melancholijne świadectwo, że jeśli strony nie będą posiadały jaśniejszego wyobrażenia o swych wzajemnych potrzebach, niż wykazywały w przeszłości, a także większej gotowości zaspokojenia tych potrzeb, to konferencja będzie skazana na niepowodzenie i nawet może doprowadzić do powiększenia wzajemnej niechęci.

Bardziej zdecydowanie krytyczne stanowisko zajmuje wyrażający poglądy rządzącej partii konserwatywnej dziennik „Daily Telegraph” i „Morning Post”.

„Daily Telegraph” stwierdza, że byliby nierozum-

nym i niewdzięcznym nieuznaniem, że Niemcy oświadczając gotowość do współpracy nad poprawą stosunków na świecie, nie poczyniły istotnego kroku naprzód, ale tak samo byłoby, według dziennika, przedwczesnym przypuszczać, że trudności wsku tek tego oświadczenia Niemiec, zniknęły.

Podczas gdy Lansbury zwracał się do kanclerza Hitlera o poparcie dla konferencji, mającej usunąć przyczyny wojny, Hitler ogłosił swą zgodę do rozmów tylko gospodarczych.

W istocie swego wczorajsza deklaracja kanclerza Hitlera nie stanowi niespodzianki, ponieważ w ostatnich paru miesiącach opinia niemiecka coraz bardziej oddalała się od idei, że izolacja ekonomiczna stanowi rozwiązanie.

Jeszcze bardziej zdecydowanie krytycznym jest organ skrajnych konserwatystów, wyrażający często poglądy admirałcji oraz kół wojskowych „Morning Post”.

Poddając w wątpliwość talenty Lansbury'ego jako dyploma-

ty, „Morning Post” wyraża przy puszczeniu, że kanclerz Hitler zdaje sobie chyba sprawę z tego, że tego rodzaju nieoficjalna i nieakredytowana misja ze strony prywatnego gentlemana w sprawach polityki międzynarodowej nie może być brana zbyt poważnie.

Jeśli taka konferencja, jak ją projektuje Lansbury, miała być zwołana, to wstępne kontakty musiałyby zostać podjęte przede wszystkim w normalnej drodze dyplomatycznej.

Niemcom może brak kolonii — oświadcza ironicznie „Morning Post”, ale nie brak im ambasadorów.

Dlaczego miałyby być konieczne korzystanie dla tego rodzaju konferencji, przede wszystkim ze współdziałania ze strony p. Lansbury, który upoważniony jest do przemawiania tylko w swoim własnym imieniu, a w niczym innym — zapytuje dziennik — i kończy swe sarkastyczne uwagi podkreśleniem, że „p. Hitler ze swą znajomością świata sam zrozumie, że niezbędne są poważniejsze podstawy,

niż pogawędka z p. Lansbury'm dla wstąpienia na drogę, mającą zaprowadzić tak daleko.

Co się tyczy kół oficjalnych, to akcja Lansbury'ego spotyka się z pobłażliwą wyrozumiałością. Ale czynniki Foreign Office podkreślają, że dla zwołania konferencji międzynarodowej niezbędne jest wyjaśnienie całego szeregu spraw dla zapewnienia takiej konferencji powodzenia. To, co się obecnie odbywa między różnymi rządami w drodze kontaktów dyplomatycznych oraz podejmowane jest przez ligę narodów, nie jest niczym innym, jak torowaniem drogi do ewentualnej przyszłej konferencji wszechświatowej.

Rozmowy, prowadzone między pięciu rządami na temat nowego Locarna, rokowania W. Brytanii i Francji z Belgią dla wyjaśnienia sytuacji belgijskiej, porozumienie monetarne W. Brytanii, Francji i St. Zjednoczonych, misja, jaką obarezoną został premier Van Zeeland dla wyjaśnienia możliwości obniżenia barier celnych, konferencja surowcowa, zainicjowana przez ligę narodów — wszystkie te i inne dyplomatyczne czynności międzynarodowe są, zdaniem oficjalnych czynników brytyjskich, pożytecznym sondowaniem możliwości zwołania ewentualnej nowej konferencji międzynarodowej. Dopiero gdy te wszystkie zagadnienia będą wyjaśnione, nastąpi chwila odpowiednia, aby zasiać do stołu konferencyjnego. Indywidualne wystąpienia idealistów w rodzaju Lansbury'ego nie przyczyniają się — zdaniem tych kół — do przyspieszenia i wyjaśnienia ich, od których załatwienia powołanie przyszłej konferencji musi zależeć.

W. Brytanii nie jest na rękę pojednawcze wystąpienie kanclerza Niemiec

PARYŻ, 20 kwietnia. (PAT.) Głównym punktem zainteresowania kół politycznych i prasy jest sprawa rozmowy, odbytej przez Lansbury'ego z kanclerzem Hitlerem. W komentarzach prasowych przeważa nita dużej rezerwy co do możliwości zmiany polityki gospodarczej Niemiec.

Poza tym w Paryżu uważa-

się, iż wystąpienie kanclerza do tyczy bezpośrednio raczej St. Zjednoczonych i Anglii, a nie Francji.

Na łamach prasy można zauważyć widoczną chęć ocenięcia rezultatów tej rozmowy w świetle ustosunkowania się angielskiej opinii publicznej. Komentarze francuskie uwypuklają, iż pojednawcze wystąpienie kanclerza Hitlera jest w chwili o-

becnej nie na rękę oficjalnym kółom angielskim, a zwłaszcza rządowi, który przeprowadzając realizację programu zbrojeń spodziewał się, że sprawa międzynarodowej współpracy gospodarczej wypłyne na porządek dzienny dopiero w momencie, gdy będą znane rezultaty misji premiera Van Zeelanda. t. j. mniej więcej na jesieni.

Mussolini pośrednikiem między Rzeszą i Watykanem

Goering i Goebbels przybywają do Rzymu 25 b. m.

PARYŻ, 20.IV (PAT.) — Has donosi z Rzymu:

Pojutrze rano ma przejechać przez Rzym w drodze na Capri minister Goering z żoną. W drodze powrotnej zatrzyma się nieoficjalnie w Rzymie 25 i 26 kwietnia. Krążą pogłoski, iż w tym samym czasie również min. Goebbels znajdzie się w Rzymie.

Spotkanie premiera z Mussolinim nastąpi prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę.

RZYM, 20.IV (PAT.) — Wedle pogłosek dnia 3 maja r. b. przybędzie do Rzymu minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej von Neurath, który rewizytować będzie hr. Ciano, który bawił w Berlinie w październiku roku ubiegłego. Von Neurath odbędzie niewątpliwie konferencję również i z Mussolinim.

WIEDEN, 20.IV (Tel. wł.) — W rokowaniach swych z Mussolinim zwróci się Goering — jak mówią pogłoski ze źródeł włoskich — do Mussoliniego z prośbą, aby objął rolę pośrednika w konflikcie Niemiec z Watykanem.

Z tejże też przyczyny otrzymał ambasador niemiecki przy Watykanie v. Bergen, polecenie złożenia Goeringowi w Rzymie

szczegółowego raportu o stanie konfliktu.

Nie ulega kwestii, że zaostre-

nie się konfliktu z Watykanem jest dla reżymu niemieckiego w wysokim stopniu niebezpieczne,

wzmacniając front państw katolickich przeciwko Niemcom.

Niemniej jednak trudno przy-

Wykrycie spisku na życie Stalina

W loży teatru znaleziono 2 bomby, które wybuchnąć miały w czasie przedstawienia

RYGA, 20 kwietnia. (Tel. wł.) Donoszą tu z Moskwy, że wykryty został spisek na życie Stałina. Miaowicie w loży rządowej Małego Teatru znaleziono

dwie bomby z mechanizmem zegarowym, które miały wybuchnąć w czasie przedstawienia.

Na spektaklu jak się okazuje miał być Stalin.

W związku z wykryciem spisku aresztowano dyrektora teatru Ładowa.

MOSKWA, 20 kwietnia. (Pat.) Kola oficjalne zaprzeczają ka-

torycznie pogłoskom o wykryciu spisku na życie Stalina.

MOSKWA, 20 kwietnia. (Pat.) Wiadomość o aresztowaniu dyrektora Małego Teatru Ładowa została przez kola oficjalne potwierdzona. Dokoła aresztowania Ładowa krążą w Moskwie sensacyjne pogłoski.

Tygodnik „Sowieckoje Iskustwo” zarzuca Ładowowi m. in. ignorancję w sprawach teatralnych i w ogóle w dziedzinie sztuki, tępienie ideowości politycznej kolektywów aktorów i podsycanie w nich niewiary do wszystkiego, rozbijanie socchozno - kolektywnych filij Małego Teatru, rozrzutne administrowanie funduszami teatralnymi, jak np. wystawienie sztuki „Borys Godunow” zamiast 75 tys. rb. kosztowało 275 tys. rb. „Sowieckoje Iskustwo” określa Ładowa jako wroga ludu.

Jutro operacja Smetkówny

Dopiero drugi zabieg zadecyduje o ostatecznej zmianie płci

War. kor. „Gł. Por.” telef.: Onegdaj w godzinach przedpołudniowych p. Zofia Smetkówna udała się do szpitala Dzieciątka Jezus, skąd ma już powrócić jako mężczyzna.

Po załatwieniu formalności, została umieszczona na oddziale VI ginekologicznym, którego ordynatorem jest docent Henryk Beck.

Operacji dokonają: docent dr.

Beck, dr. Honorat Wójcicki, a asystować będzie naczelny lekarz klubu sportowego „Warszawianki” — dr. Luxemburg.

Według opinii lekarzy, zabieg jest łatwy i nie grozi żadnym niebezpieczeństwem. Rekonwalescencja potrwa kilka dni. — Pierwsza operacja będzie dopiero wstępem do całkowitego przeobrażenia się pacjentki w mężczyznę.

Dopiero druga operacja (mniej więcej za miesiąc) zadecyduje o ostatecznej zmianie płci p. Smetkówny.

Zabieg nie należy do bolesnych, gdyż stosuje się przy nim znieczulenie dożylnie preparatem polskim „Sennarkol”.

Dr. Beck wydał zarządzenie, aby w ciągu najbliższych dni nikogo nie dopuszczano do pacjentki.

Nowe normy przemiałowe

Cena chleba żytniego obniżona będzie o dalsze 1-2 gr. na kg.

WARSZAWA, 20 kwietnia. — (PAT). Pan premier, jako minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie szczegółowo normujące sprawy cen mąki i pieczywa, dotyczące wykonania przepisów rozp. z dnia 8 kwietnia r. b. o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. nr. 28 z poz. 212).

Jak wiadomo, od dnia 25-go kwietnia dla żyta, a od 1-go maja dla pszenicy wchodzi w życie ograniczenia przemiałowe, w wyniku których obrót mąką żytnią gatunków wyższych od 70 proc. wymiału, zaś pszenką lepszą od 65 proc. wymiału będzie zakazany.

Dopuszczone będą jedynie do obiegu gatunki mąki żytniej i pszennej, odpowiadające standardom gieldowym, zatwierdzonym przez ministerstwo przemysłu i handlu.

a) dwa gatunki mąki żytniej — pyłowa o 70 proc. wymiału i razowa 0-95 proc. wymiału, t. j. mąki pełne, nie odciągane.

b) sześć gatunków mąki pszennej — 0-65 proc. i 0-95 proc., jako mąki pełne, nie odciągane i ponadto 65 — 70 proc., 65 — 75 proc., 70 — 75 proc. i pastwana, jako mąki poślednie.

Używanie do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku dla celów odsprzedaży mąk, nie odpowiadających tym normom jest zakazane.

Jedynie dla celów cukierniczych i do produkcji makaronów, względnie do innych celów specjalnych, może być używana mąka innych gatunków, na przykład której w określonych młynach wymagane jest uprzednie uzyskanie zezwolenia właściwego wojewody.

W dalszym ciągu rozp. nakazuje wyznaczenie z urzędu cen hurtowych i detalicznych na mąki żytnie (pyłową i razową) o-

raz pszenną wymiału 0-65 proc., z tym, iż cena detaliczna nie może być wyższa od hurtowej więcej, niż o 15 proc.

Wyznaczone również być mają ceny pieczywa, a więc chleba żytniego pyłowego i razowego oraz bułek wodnych, przy czym zasadniczo cena chleba żytniego, zarówno pyłowego, jak i razowego nie powinna przekraczać ceny hurtowej lokalnej od powiedniego gatunku mąki.

Podkreślić należy, że przy obecnym poziomie cen zbóż, a szczególnie żyta, zapewne, cena chleba żytniego będzie mogła być obniżona o dalsze 1 do 2 gr. na kg.

Ceny pozostałych pięciu gatunków mąki pszennej oraz pieczywa pszennego z dodatkiem mleka, cukru i tp., jak również pieczywa z mieszanin mąki różnego rodzaju, np. pszenno-żytniego (nałęczowski, morawski, pomorski itp.) nie będą wyznaczane, jednakże pod warunkiem,

że pieczywa żytniego, którego ceny będą wyznaczone, będzie dostateczna ilość, tak, że nie będzie skarg na jego brak, jak również, że będzie on odpowiedniej jakości, tak pod względem wyglądu, jak i smaku.

W wypadku niedostatecznej obsługi rynku w zakresie pieczywa o cenach reglamentowanych, lub pobierania za pieczywo specjalne wzgl. luksusowe cen wygórowanych — dotychczasowe zarządzenia zostaną zmienione w sensie wydatnego ich obostrzenia.

Rozpatrzone będzie również kontrola nad przemiałem mąki, mimo, iż ograniczenia przemiałowe nie mają na celu oszczędności na ziarnie, a jedynie utrzymanie cen mąki i pieczywa na poziomie, odpowiadającym zdolności nabywczej spożywców.

Wypadki nadużyć w zakresie przemiału będą bezwzględnie tępiące aż do konfiskowania

mąki, nie odpowiadającej przepisom.

Apel zrzeszenia komisantów

WARSZAWA, 20.4. (PAT) — Zarząd federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych i komisantów zwrócił się do wszystkich organizacji zrzeszonych z okólnikiem, w którym zwraca uwagę na konieczność najwydatniejszego poparcia akcji rządowej, podjętej w sprawie utrzymania równowagi naszego życia gospodarczego przez przeciw działanie drożeniu towarów, nieuzasadnionemu faktycznym układem stosunków rynkowych. Z tego założenia wychodząc, zarząd federacji usilnie przestrzega przed zaopatrywaniem się w towary dla celów spekulacyjnych oraz przed uleganiem nastrojom tendencji zwykłych i zaleca przedstawicielom handlowym i komisantom, aby wpływali w tym kierunku na swoją klientelę.

Tak

wyglądają pierwsze oznaki zbliżającego się zaziębienia: Bóle głowy ołowiane nogi.

Wesź poprostu

ASPIRIN

Produkt zaufania

Preparat wyrabiany w kraju.

Minister Roman powrócił do Warszawy

WARSZAWA, 20.IV (PAT). — Dziś o godz. 19.38 powrócił do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Belgii, p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

Na dworcu witali p. ministra: pp. wiceministrowie przemysłu i handlu Sokołowski i Rose, poseł belgijski Paternotte de la Vaillee z członkami poselstwa, przedstawiciele M. S. Z. z szefem gabinetu p. ministra spraw zagranicznych M. Lubińskim oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu.

Nowa lista pozbawionych obywatelstwa Rzeszy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W Berlinie ogłoszono nową listę osób, pozbawionych obywatelstwa Rzeszy niemieckiej. Na liście znajduje się wiele kobiet, w tym żona i córka działacza socjalistycznego Stamfera, b. redaktora dziennika „Vorwärts“ oraz żona poety Bechera. Obydwaj oni zostali już dawniej pozbawieni obywatelstwa Niemiec.

Wzrosła produkcja złota

Hurtowe ceny w Polsce wzrosły w porównaniu z czerwcem r. ub. o 9 procent

GENEWA, 20.IV (PAT). — Kwiecniowy biuletyn statystyczny ligi narodów zawiera m. in. interesujące informacje, dotyczące produkcji złota. Według tych informacji, produkcja złota wykazała dalszy wzrost. Pomijając ZSSR., co do którego nie ma ścisłych danych, produkcja złota w 1936 roku wyniosła 850 tys. kg., t. zn. o 10 proc. więcej, aniżeli w 1935. O ile chodzi o rezerwy złota, to zwiększyły się one w Stanach Zjednoczonych o

186 milionów dolarów złotych, w Holandii o 88, w Południowej Afryce o 21, w Japonii o 6. — W Polsce, Turcji, Szwajcarii i W. Brytanii rezerwy złota zwiększyły się o 1 — 2 milionów dol. złotych. Zmniejszenie nastąpiło we Francji o 88 milionów dolarów i w Belgii o 7 milionów dol.

Wartość w złocie handlu międzynarodowego w lutym r. b. zwiększyła się w stosunku do lutego r. ub. o 16 proc.

Zwyżka cen hurtowych w marcu r. b. w porównaniu z czerwcem 1936 roku nastąpiła we Francji o 46,6 proc., w Holandii i Szwajcarii o 23 proc., w Belgii o 21,5, w Chinach i W. Brytanii o 16 proc., w Polsce, w Stanach Zjednoczonych o 9 proc., w Austrii o 2,9 proc. i w Niemczech o 1,5 proc.

Zjazd miast

w dniach 26 i 27 b. m.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniach 26 i 27 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd miast polskich. Poza sprawami organizacyjnymi związku miast przedmiotem narad będą kwestie, związane z finansami i rozwojem miast.

Ćwiczenie ocalenie Dziecko porwane przez orła

RZYM, 20.IV (PAT) W Villam bana (Sardynia) orzeł porwał 16 miesięczne dziecko.

Ojciec dziecka zranił orła na wysokości 300 metr. Ciężko ranny orzeł powoli sfrunął na ziemię. Dziecko ocalało.

Orzeł ważył 27 kg. Rozpiętość skrzydeł wynosiła 2 m. 75 ctm.

Kapitały zagraniczne we włókiennictwie polskim

Udział kapitałów zagranicznych w polskim przemyśle włókienniczym nie maleje: dane z początków r. b. wskazują na to, że prawie cały wielki przemysł włókienniczy zorganizowany w spółkach akcyjnych ulega potężnym wpływom zagranicy.

Najsilniej zaangażowany jest w przemyśle włókienniczym kapitał francuski, który posiada 68 milionów zł.

Drugim z rzędu co do wysokości jest tu kapitał amerykański, który posiada 19 i pół mil. zł.

Kapitały niemieckie i belgijskie naogół w mniejszym stopniu są zaangażowane w przemyśle włókienniczym.

Kapitał krajowy koncentruje się w przemyśle średnim, gdzie wpływ kapitału zagranicznego został zredukowany w bardzo poważnym stopniu.

Nowa faza konfliktu niemiecko-litewskiego w Kłajpedzie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prasa niemiecka informuje o nowej fazie konfliktu niemiecko-litewskiego w Kłajpedzie. Litewski gubernator kłajpedzki założył veto przeciwko 12 najważniejszym ustawom, uchwalonym przez sejm kłajpedzki.

Obecnie sejm wybrał specjalną komisję, która zająć się ma sprzeciwami gubernatora, uważanymi za sprzeczne z postanowieniami statutu kłajpedzkiego. Niemcy kłajpedzcy twierdzą, że wybór komisji jest z ich strony jeszcze jedną próbą współpracy z rządem litewskim.

Likwidacja zatargu w lwowskiej radzie adwokackiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że trwający od 2 miesięcy głośny zatarg w palestrze małopolskiej, po wyborach do izb adwokackich, został częściowo zlikwidowany wskutek osiągnięcia porozumienia na terenie Izby adwokackiej we Lwowie.

Członkowie lwowskiej Izby adwokackiej wyrazili zgodę na poddanie się arbitrażowi naczelnych władz palestry. Orzeczenie w sprawie zatargu wyda w najbliższych dniach superarbitr, wyznaczony przez naczelną radę adwokacką w osobie adw. dr. Jana Morawskiego.

Honorowe paszporty w Rzeszy

Przywileje dla ojców licznych potomstwa

BERLIN, 20.4. (PAT) — „Reichsbund der Kinderreichen“ wydaje t. zw. „Księgę honorową rodziny niemieckiej“. Będzie to rodzaj honorowego dowodu osobistego, czy paszportu rodzinnego, wydawanego głowom licznych rodzin.

Rozdawnictwo tych honorowych paszportów odbędzie się po raz pierwszy w czerwcu we Frankfurcie n-Menem, z okazji zjazdu „Reichsbundu“, pod protektorem min Goebbelsa. Okazicielowi pasz-

portu honorowego przysługiwać będą różne ulgi na kolei, w dziedzinie podatkowej itp.

Wyjaśniają jednak, że główny nacisk położony będzie nie na korzyści gospodarcze, lecz na honorowy charakter tego odznaczenia. Sam kanclerz wyraził się, że okaziciel „Honorowej księgi rodzinnej“ traktowany będzie jako „obywatel pierwszej klasy“ i popierany w każdej dziedzinie.

Nieprawdziwe pogłoski o zająciach w Borysławiu i Drohobyczu

WARSZAWA, 20 kwietnia. — (PAT). W związku z nieprawdziwymi informacjami, podany mi przez agencję Havasa o zająciach w Borysławiu i Drohobyczu, w czasie których miały rzekomo ponieść śmierć 3 osoby, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że żadnych tego rodzaju zająć nie było. Jedynie w dniu 19 b. m. zebrało się kilkaset osób z pośród bezrobotnych przed budynkiem Funduszu Pracy w Borysławiu, domagając się zatrudnienia. Po odpowiednich wyjaśnieniach miejscowego kierownika Funduszu Pracy,

bezrobotni udali się pod magistrat, gdzie wyłoniona delegacja odhyla rozmowę z prezydentem miasta. Oświadczenie prezydenta miasta, że bezrobotni będą stopniowo zatrudnieni i że bony żywnościowe będą im wydawane już w dniach najbliższych, t. j. poczynając od dnia 20 b. m., zostało przyjęte przychylnie i delegacja opuściła ratusz. Na tym całe zająć zostało zlikwidowane. W Drohobyczu do żadnych zająć z bezrobotnymi wogóle nie doszło. Wiadomość więc o zabitych i rannych jest całkowicie zmyślna.

Regalia z drzewa i kartonu

Próba ról przed koronacją i kartonu.

W tych dniach w opactwie Westminsterkim odbędzie się próba koronacji. Wszystkie osoby, które wezmą udział w uroczystości, muszą przejść próbę swych ról. Nie biorą udziału w tej próbie jedynie król i królowa.

Ale hrabia — marszałek, lord kanclerz, lord — wielki szambelan, dworacy, którzy będą nieśli regalia, biskupi i całe duchowieństwo — wszyscy muszą się stawić na próbę. Ceremoniał będzie rozpoczęty przez arcybiskupa Canterbury, który winien oświadczyć: „Panowie, przedstawiam wam króla Jerzego, wasze go niewątpliwego króla“.

Zamiast prawdziwych regalii fi zurować będą ich modele z drzewa

Na uroczystościach koronacyjnych delegacje zagraniczne rozstawione będą wedle alfabetycznego porządku, ale wyłoniło się zagadnienie, czy należy wziąć pod uwagę francuskie czy angielskie nazwy krajów. Dotychczas na konferencjach międzynarodowych i w liście narodów zawsze stosowane były nazwy francuskie. Ma to pewne znaczenie ponieważ po francusku Niemcy zaczynają się na literę „A“ (Allemagne) a po angielsku na „G“ (Germany). Od rozstrzygnięcia tego zagadnienia zależy więc, czy Niemcy będą kroczyły na czele delegacji czy też nie (zresztą i w tym wypadku razem z Albanią).

Felieton
Paszport

Dzisiaj co drugi polak wybiera się na wystawę do Paryża, gdy przyjdzie co do czego pojadą Jędrzejewicze na dozorców kiosku polskiego i — na tym koniec. Olimpia da była w zeszłym roku za plotem, a jednak prawie nikt nie pojechał.

Gdy się nie jest Jędrzejowską, Beckiem lub konduktorem międzynarodowego sleepingu wyjazd zagranicę to marzenie opozycyjnej głowy. W teorii można, rząd nie zabrania, ale gdy się zaczyna latać do starostwa, do ministerstwa spr. wewnętrznych, do dozorczy domu, do komisji dewizowej, do komisariatu, do MSZ-etu, do PKU, do magistratu — odejście ochota. By otrzymać paszport na miesiąc trzeba ganiać, stać w kolejkach przed okienkami przez dwa miesiące, złożyć 120 podań i uzyskać 240 zaświadczeń. Władze stosują włoskie załatwienie, poco zabraniać poddanym wyjazdu — wystarczy uniemożliwić żądaniem metryki babki czy świa dectwem zgonu wujaszka.

Czytając o tych coraz sprawniejszych środkach lokomocji zgrzyta się siekaczami. Można z Warszawy zalecieć w 6 godzin Douglasem do Paryża, w 36 Zeppelinem do Nowego Jorku, w 20 minut balonem do stratosfery; transatlantyki, lux-torpedy, autocary, auta - gąsienice, ślizgowce, podwodniaki, motocykle — a w rezultacie jedzie się wolo wym pociągami do Wołomina na urlop.

Babcie nasze jeszcze jeździły końmi i landara. Opowiadają dziś wnu kom, co mają samoloty i expresy do dyspozycji, jak wygląda Rzym, Riviera, Szwajcaria i Szpitzberg — wszędzie były po pięć razy.

Młodzi są dziś tak spragnieni podróżą, że patrząc na portret dziadka co za powstanie został zesłany na Sybir — szepeją:

— Jak się dziadziowi udało! Był nad Bajkałem i na Kamczatce...

Każą nam entuzjazmować się wycieczkami lotników. Co nam z nich? że japończycy przelecieli z Tokio do Londynu w 94 godziny i że w razie wojny będą wzajemne naloty bombowców. Bo na spacer, do Włoch np. nikt nie poleci. Nie starczy czasu. Przecie pozwolenie na taki lot pięciogodzinny trzeba by wyrabiać przez 5 miesięcy.

Przed wojną, w tej okropnej, pokrytej despotycznymi, tyrańskimi monarchiami Europie nie trzeba było żadnych dowodów osobistych, żadnych świadectw osobistych, żadnych świadectw moralności od stróża, zezwoleń dewizowych od nińi stra. Sienkiewicz opisuje jak dłu bał w nosie w redakcji gdy wtym wszedł wąsaty szlachcic.

— Jadę dziś wieczorem do Ameryki! — oświadczył.

— A dlaczego i ja nie miałbym pojechać? — pomyślał Sienkiewicz. Spakował kuferek i rzeczywiście pojechał. Powstały stąd te cudowne, pełne dowcipu i pogody listy z Ameryki... Dziś, po półrocznym tupotaniu za wizami, pozwoleniami, świadectwami, czy mógłby Sienkiewicz pisać pogodnie korespondencje? Wykluczone choćby dlatego, że zamiast zwiedzać Amerykę musiałby — kurować w sanatorium rozklekotane urzędami nerwy.

Tępa carska Rosja wymyśliła dwie rzeczy: samowar, który wszyscy podziwiali i paszport, z którego wszyscy się wyśmiewali. Z właściwą światu logiką przyjął się wszędzie nie samowar lecz paszport.

Co tu zresztą mówić o zagranicy, kiedy we własnym kraju nie można zrobić dwóch kroków bez meldunku, bez wypisania w księdze curriculum vitae.

Szwendać się w zeszłym roku po Polsce, nocując co dzień w innej karczmie, a nie mając dowodu osobistego musiałem co wieczór wy pełnić kilka rubryk — dla użytku policji.

— Czy to konieczne? — pytałem właściciela.

— Oczywiście. Zanoszę to na po-

Zakończenie konferencji włókienniczej
Sukces jej określają jako „umiarkowany”

Zakończyła się międzynarodowa konferencja włókiennicza w Waszyngtonie. Sukces jej określają jako „umiarkowany”. Delegaci spodziewają się, że na międzynarodowej konferencji pracy, w czerwcu r. b. w Genewie, będzie wyrażona zgoda na zasadę czterdziestogodzinnego tygodnia pracy i mają wrażenie, iż konferencja w Waszyngtonie położyła podstawę i usunęła główne przeszkody dla przyjęcia tej zasady.

Funkcjonariusze międzynarodowego biura pracy wyjaśniają, że W. Brytania i kilka innych europejskich krajów sprzeciwiały się konwencji dla skrócenia tygodniowego czasu pracy z powodu niewystarczających danych statystycznych co do przemysłu włókienniczego. Twierdzą jednak, że istnieje dość danych tak, że trzeba się będzie liczyć z wprowadzeniem czterdziestogodzinnego tygodnia pracy.

Komitet konferencji przygotował zalecenie na rzecz dalszej redukcji godzin pracy, ale przeciw temu wystąpił w ostatnim dniu obrad delegat pracodawców brytyjskich, T. Ashurst. Twierdził on, że brytyjcy delegaci „nie zgadzają się z tym, by sprawa godzin pracy przedłożona została w Genewie, jako sugestia międzynarodowej konferencji włókienniczej”.

Sprawozdanie zauważa, że wszyscy delegaci robotników i niektórzy przedstawiciele pracodawców i rządów nalegali na skrócenie tygodnia pracy, natomiast przedstawiciele innych pracodawców i rządów określili to żądanie, jako praktycznie nie do przeprowadzenia. Sprawozdanie stwierdza, że jest rzeczą konferencji w Genewie, powziąć decyzję. Tyle sprawozdanie o zagadnieniach społecznych.

Dwa inne sprawozdania zajmują się zagadnieniami statystycznymi i ekonomicznymi. Co do zagadnień ekonomicznych; sprawozdanie nalega na rządy, aby starały się rozluźnić nierozsądne bariery celne i wzięły pod uwagę dyrektywy, ustalone przez międzynarodowe konwencje pracy, przy określaniu ram dla polityki handlowej. Sprawozdanie statystyczne zapowiada, że kwestionariusz dla uzyskania danych o produkcji, zatrudnieniu i warunkach pracy, będzie załączony jako dodatek do sprawozdania Międzynarodowego biura pracy.

MASZYNA DO PISANIA?
BĄDŹ NOWO CZESNY KUP
OLIVETTI
SZCZYT TECHNIKI WŁOSKIEJ
A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55 tel. 203-54

Konferencja jednak nie dała żadnego wyniku co do koncesji w sprawie handlu zagranicznego, jak tego oczekiwano; głównie stało się to dlatego, że japońska delegacja znalazła się w trudnym położeniu z powodu wyborów parlamentarnych w Japonii, które delegatów zaskoczyły podczas konferencji. W toku konferencji okazało się, że japończycy nie mogli się zobowiązać do określonych propozycji co do poprawy warunków pracy w zamian za przydzielenie im zagranicznych rynków. Japończycy ograniczyli tedy swoje uwagi raczej do łagodnej obrony swoich warunków pracy i do podkreślenia żądań co do rozluźnienia barier celnych.

Delegaci rządu brytyjskiego i pracodawców trzymali się w rezerwie, a Ashurst twierdził również, że pracodawcy prawdopodobnie nie dostarczą cyfr co do produkcji.

Niektórzy przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy mimo to są dobrej myśli, ponieważ delegaci brytyjcy brali udział we wszystkich dyskusjach. Funkcjonariusze biura mają wrażenie, że nawet jeżeli brytyjczyści nie są przekonani o korzyściach krótszego tygodnia pracy, inne, chwilowo jeszcze wątpliwe kraje, mogą zmienić swoje stanowisko w wyniku dyskusji i sprawozdań.



Plotki
Jakiś jegomość przechodzi przez jezdnię zapatrzony w niebo.
— Panie ładny. — woła kierowca przejeżdżającego auta — jeżeli pan nie będzie patrzył tam, gdzie pan idzie, to pójdzie pan tam, gdzie pan patrzy!...

„Mały Dziennik” pisze w korespondencji z Rosji Sowieckiej:
„A najgorsze było to, jak ludzie zaczęli jeść ludzi!”

Opowiem panu taki wypadek. We wsi Chodory matka z córką zarzętły i zjadły najpierw swego młodszego brata, musiały coś być bliskie wariactwa, albo zupełnie zwariowały od nieustannego głodu. Potym zaczęły zaczajać się na ludzi i zaryznać innych. A wykryło się to tak, że kiedy zginęła dziewczynka z tej samej wsi a ostatni raz widzia no ją z tą kobietą i jej córką, to zrobiono rewizję w chacie. Znaleźli w chacie głowę tej zabitej dziewczynki i wnętrzności. Eż już była oporzadzona. Mało tego już zrobiły z tego ludzkiego mięsa pierożki, które córka poszła sprzedawać do miasta! To wie pan co zrobiła milicja? Kazała tej kobiecie wziąć w ręce głowę tej zabitej dziewczynki, na szyję założyła wnętrzności i pognała ją po wsi dla przykładu. Potym ją rozstrzelali i szlus. W porządku!”

No i co, podobają wam się te pierożki? Szkoda tylko, że kucharze z „M. Ciemnika” nie wyjaśniają, jak takie pierożki należy jeść: z barszczem czy rosolem...
Obrzydliva lektura! Gdyby ktoś wpadł do ręki numer „Ciemnika”, nie radzę czytać podczas jazdy nia... (Łodzianin).

Sensacyjne odkrycie na Wołyniu
Najlepsza ruda żelazna pod Równem

Na Wołyniu odkryto złoża rudy żelaznej najwyższego z poród znanych dotychczas w Polsce gatunku.

Oto sensacyjna wieść, która z pracowni geologów przedostała się do wiadomości publicznej, wywołując ogromne poruszenie w przemyśle.

Złoża rudy odkryto w powiecie rówieńskim w okolicy wsi Żeleznica.

Badania laboratoryjne wykazały, że ruda zawiera około 52 proc. żelaza — a ponadto około 7 proc. bardzo cennego manganu.

Poza próbami laboratoryjnymi — przetopiono rudę wołyńską w jednej z wielkich hut żelaznych.

Wysoka jej wartość została w całości potwierdzona.

Obecnie geologowie ustalają rozmiary pokładów wołyńskich — a prawdopodobnie już za kil

IWONICZ-ZDRÓJ

Sezon ulgowy od 1 maja do 20 czerwca
Zł. 153.-- ryczałt za pobyt 3 tygodniowy
Żądajcie prospektów.

ka miesiący rozpoczęła ma być eksploatacja.

Tereny kopalni są wprawdzie oddalona od kolei o 30 kilka kilometrów, jednak istniejąca szosa umożliwia transport samochodami ciężarowymi, do czasu budowania kolei lub choćby kolejki wąskotorowej.

A pod Rzeszowem mangan

Jednocześnie prowadzone są badania śladów rudy manganowej odkrytej w okolicach Rzeszowa — w bezpośrednim sąsiedztwie „Okregu centralnego Sandomierz”.

Eksploatacja złóż w tej okolicy może opłacać się — choć ruda wykazuje małą zawartość manganu — około 25 proc. ze względu na bliskość projektowanych zakładów przetwórczych w „OCS”.

PRZECIW PIEGOM

Ledwie pierwsze promienie słońca zaczynają przygrzewać, a już roi się od reklam, polecających najrozmaitsze środki przeciw piegom. Rzecz prosta, że wśród środków tych zdarzają się mniej oraz więcej wartościowe, a nawet czasem zupełnie bezskuteczne. Aby przyjąć z pomocą czytelnikom naszym w wybraniu najbardziej skutecznego i pewnego środka przeciw piegom, polecamy znany i wypróbowany krem Precioza - Perfection.

„W.I.Z.O.”

Z powodu choroby p. d-ra Imbera zapowiedziany odczyt w „W.I.Z.O.” nie odbędzie się.

Sala Filharmonii Narutowicza 20
W niedzielę, dnia 25 kwietnia r. b. o godz. 4 pp.
Po wielkich sukcesach na poprzednich koncertach symfonicznych, wystąpi
MARCELI NEUMILLER
z recitalem skrzypcowym.
W programie: Bach, Tartini, Chopin, Wieniawski, Szymanowski, Kreisler, Saint-Saens, Granados i inni.
Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder**
Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. do nabycia wcześniej w księgarni **K. Neumillera**, Piotrkowska 61, a w dniu koncertu w kasie Filharm.

sterunek, oni przepisują, wiedzą kto jest w nieście...

W wielkiej pasji wypisałem w Kruzycy:

Wyznanie — buddysta.

Wiek — 99 lat.

Stan rodzinny — obsiugujący 12-osobowy harem.

— Zawód — baletmistrz.

Wysztalcenie — Sorbona i wyższe kursa tresury psów nierasowych.

Skąd przybył — z bieguna wschodniego.

Dokąd się udaje — do Timbaktu.

Jakimi językami włada — tylko żargonem.

Stosunek do służby wojskowej

— generał w służbie czynnej.

Imiona rodziców — cesarzowa Eugenia i Nikolaż Kopernik.

Stan majątkowy — właściciel ko palni zegarków na Helu.

Nazajutrz zapytałem właściciela hotelu:

— No co? Meldunek dobrze wypełniony?

— A dobrze, tylko pan przodownik gniewał się, że pan nie wpisał nazwiska panińskiego matki, To bardzo potrzebne, może pan teraz wypełni...

Pożyteczny wynalazek te paszporty.

Karol...ski.

(Prosto z Mostu)

Dziś-wesoła premiera w kinie „Casino”

Rzadko spotyka się na ekranie komedię tak wesołą, jak „Niepoń”, którego premiera odbędzie się dziś w kinie „Casino”.

W „Niepenu” drga życiem każda scena, na kanwie scenariusza rozsnu to całe mnóstwo dowcipów, pełno tu prawdziwej wesołości, a wszystko podane ze smakiem, z umiarem, lekko i dyskretnie.

Scenariusz nie pozwala widzowi odganiać, jaki będzie finał. Zawiąkania i nieporozumienia, związane są przez reżysera w spłot zreczny i mocny, a rozwiązujący się w końcu b. łatwo.

Największą atrakcją filmu jest jednak — Danielle Darrieux. Niezapomiana odtwórczyni roli baronów ny Vetsery w filmie „Mayerling” w

oli „mecenasa Zakliny Serval” prezentuje urok bezpośredniej młodości i czar uśmiechu 100-proc-owej paryżanki. Paryska piosenka w jej interpretacji to kunszt w swoim rodzaju.

Partnerem Danielle Darrieux jest ulubieniec kobiet, dawno niewidziany Henri Garat.

„Niepoń” — to bezwzględnie najlepsza komedia obecnego sezonu, odznaczająca się subtelnym i pełnym finezji dowcipem.

Znakomita gra artystów, doskonała reżyseria, świetny scenariusz, kapitalne momenty komediowe — oto cechy charakterystyczne „Nieponia”, który zasługuje na szczere zadowolenie publiczności.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembelskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, I. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

I rata dotacji na roboty publiczne

W dniu wczorajszym wpłynęła do kasy miejskiej pierwsza rata dodatkowej dotacji na roboty publiczne, udzielonej przez Fundusz Pracy naszemu miastu dzięki interwencji prez. Godlewskiego. Cała dotacja dodatkowa, wynosząca 210.000 zł zostanie wpłacona Łodzi w 4 ratach.

Kwestia dalszych kredytów na rozszerzenie robót inwestycyjnych Łodzi zostanie rozstrzygnięta w najbliższych dniach. — Jak wiadomo samorząd Łódzki w tej sprawie skierował memoriał do władz centralnych.

PROGRAM HISTORII W LICEUM

Dnia 22 b. m. w lokalu własnym (ul. Sienkiewicza 46, I p.) odbędzie się posiedzenie Sekcji Dydaktycznej, oddziału Łódzkiego Polsk. Tow. Histor., poświęcone sprawie programu historii w liceum ogólnokształcącym. Początek obrad o godz. 20-ej.

P. wojewoda na inspekcji
sprawdzał punktualność personelu szpitala

Wczoraj w godzinach porannych pan wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak przeprowadził inspekcję szpitala ubezpieczalni społecznej im. Prez. Mościckiego, przy ul. Zagajnikowej.

3 pochody pierwszomajowe
Władze ustalić mają trasy i godziny wymarszów każdej z demonstracji

Konferencja starosty Mostowskiego z przedstawicielami P.P.S., N.S.P.P. i Bundu

W związku z intensywnymi przygotowaniem partii socjalistycznych i związków zawodowych Łodzi do obchodu święta pierwszego maja, wezwani zostali wczoraj do starostwa grodzkiego przedstawiciele PPS., NSPP., i Bundu.

Z reprezentantami partii socjalistycznych odbył oddzielnie trzy konferencje starosta grodzki dr. Mostowski.

Z ramienia PPS. w konferen-

cji uczestniczyli p.p. Chożyński, Goliński, Szewczyk i Wachowicz z ramienia NSPP. — Zerba i Dytbrenner, zaś z ramienia Bundu — Milman, Nutkiewicz i Zygelbojm.

Starosta Mostowski zakomunikował przedstawicielom każdej ze wspomnianych wyżej partii, iż wydane zostało zarządzenie władz, aby w roku bieżącym w dniu święta robotniczego 1 maja nie odbył się wspólny po-

TYLKO NAD

URLOP ADRIATYKIEM

25 dni w słońcu południa

3 dni podróży morskiej.
17 dni plażowania w DUBROVNIKU
Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu
i całego wybrzeża Dalmatyńskiego.

FRANCOPOL

Warszawa, Mazowiecka 9

chód, lecz aby każde ze stronnictw zorganizowało oddzielny, przy czym godzina wymarszu,

oraz trasa ma być dla każdego z pochodów inna. W ten sposób odbyłyby się w tym roku trzy pochody pierwszomajowe.

Pochody te miałyby wspólną trasę, a więc od miejsca zbiórki do rogu Główniej i Piotrkowskiej a po tym Piotrkowską, Grodzką i Polesie Konstantynowskie.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191,50, wydaje bilety ulgowe do teatru miejskiego na czwartek 22 b. m. na wyborną komedię „Gdzie diabeł nie może”.

Na 23 b. m. „Lato w Nohant” i na niedzielę 25 b. m. o godz. 4 po poł. koncert M. Neumillera (Recital sprypcowy) w sali filharmonii.

Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

Znikną rudery -- powstaną kamienice
Inspekcja budowlana zarządziła rozbiórkę 25 domków na Bałutach

Gmach rozgłośni łódzkiego radia stanie na ul. Narutowicza

Jak się dowiadujemy, inspekcja budowlana przy wydziale technicznym zarządu miejskiego przystępuje w roku bieżącym do dalszej akcji, zmierzającej do zagwarantowania bezpieczeństwa budowlanego na obszarze Łodzi.

Podobnie jak w roku zeszłym, inspekcja wydała obecnie zarządzenie w przedmiocie rozbiórki 25 domków drewnianych w dzielnicy bałuckiej.

Charakterystycznym jest, że na miejsce tych 25 ruder, których los przesądzony został w wyniku badań inspektorów budowlanych, zostaną wzniesione kamienice kilkupiętrowe.

Jak się bowiem okazało, już oddawna wpłynęły do inspekcji budowlanej podania z prośbą o zatwierdzenie planów budowlanych. Plany te zostały niedawno temu zatwierdzone.

Domki drewniane na Bałutach muszą być rozebrane w ciągu miesięcy maja, czerwca i lipca, gdyż stan ich jest rozpaczliwy i zagrażający bezpieczeństwu zamieszkałych w nich lokatorów.

Inspekcja budowlana zatwierdziła również w tych dniach plan budowy nowego gmachu rozgłośni Łódzkiego Radia. Gmach ten stanie u wylotu ul. Narutowicza.

Poza tym inspekcja wydała

„Taniec nagusów” odpokutowany aresztem

Na ulicy Rokicińskiej pojawił się nagle onegdaj w „stroju Adama — Władysław Pilarczyk (Oszmiańska 18).

Pilarczyk był oczywiście pijany. Nagi pijak począł na ulicy wykonywać jakieś łamańce, zachęcając okrzykami przechodniów, aby przyglądali się — jak mówił — „tańcowi nagusów”.

Wezwana policja odprowadziła pijaka do komisariatu.

Wczoraj Pilarczyk odpowiadał przed sądem starościńskim za obrazę moralności publicznej.

Sąd skazał Pilarczyka na 14 dni bezwzględnej aresztu.

Nowe władze Ligi drogowej

Na walnym zebraniu ligi drogowej, oddział w Łodzi, w dniu 27.III r. b. został wybrany nowy zarząd, który w dniu 15.IV r. b. ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący — inż. Kosiński M., wiceprezes — inż. Szczyciński J., II-gi wiceprezes — Ostrowski A., sekretarz — Skibiński W., skarbnik — Kurowski J., członkowie zarządu: inż. Kruszyn M., Marliński S., Pułaski B., Roman E. i Wróblewski M.

Sala Filharmonii

Tel. 21-384

Bilety — cenie od 1.— do 5.— zł. do nabycia w kasie Filharmonii.

Antczak przed sądem
stanie w dniu 21 maja r. b.

W dniu 21 maja na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znajduje się sprawa, która w swoim czasie wywołała w mieście ostry wrażliwy, a mianowicie proces o zabójstwo Szymona Chelmenera i Jakuba Glicensteina oraz o poranienie i pobicie trzech osób.

Na ławie oskarżonych siedzi członek Str. Narodowego, Jan Antczak, ur. 30 maja 1912 roku, syn Franciszka i Marii z Lewańskich, komendant straży porządkowej koła im. Chrobrego, przy ul. Sterlinga nr. 9, były kierownik sekcji młodych endecji łódzkiej.

Intensywną walkę z gruźlicą
prowadzi przychodnia robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Przychodnia przeciwgruźlicza Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi rozwija bardzo intensywną działalność już od wielu lat.

W przededniu tegorocznych dni przeciwgruźliczych warto za poznać społeczeństwo z działalnością towarzystwa, świadczącą że na odcinku walki z gruźlicą, przychodnia odgrywa w Łodzi rolę bardzo poważną. Niesie ona pomoc zarówno najuboższym warstwom społeczeństwa ubezpieczonym w Ubezpieczalni Społecznej, jak i mieszkańcom nieubezpieczonym. Wynik pracy przychodni w roku 1936 przedstawia się w świetle danych statystycznych następująco:

Udzielono około 38.000 porad lekarskich, 13.289 osobom, w tym 10.000 nieubezpieczonym. Z 8.331 osób, którymi opiekowała się przychodnia, 4.371 było chorych na gruźlicę.

Przychodnia dokonała w środowiskach gruźliczych 6.372 wywiadów domowych, wyławiając z otoczenia chore osoby. Bardzo często wykrywano gruźlicę otwartą i gruźlicę u osób, które nie miały pojęcia, że padły ofiarą choroby.

Również cyfry, dotyczące działalności laboratorium potwierdzają fakt, że przychodnia jest instytucją nader pożyteczną.

Badanie płwocin, analizy, prześwietlenia rentgenologiczne, leczenie odmą, wydawanie paczek żywnościowych młodzieży, organizacja kolonii dla gruźliczków w Nieborowie — oto dziedziny pracy przychodni, zasługującej ze wszech miar na uznanie.

Powiesił się po pijanemu

Zygmunt Królikowski (Włodzimierska 17) upił się wczoraj do nieprzytomności. Pod wpływem alkoholu Królikowski postanowił popełnić samobójstwo i powiesił się na skręconym w linę prześcieradle. Gdy spostrzeżono samobójstwo denat nie dawał już oznak życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Królikowskiego, którego zwłoki pozostawiono na miejscu.

W niedzielę, dnia 25 kwietnia b. r. o godz. 8.45 wiecz.

Jedyny występ przed wyjazdem zagranicę

DORY KALINÓWNY

W programie: parodie, groteski, piosenki murzyńskie, motywy wschodnie, ludowe, polskie oraz pieśni biblijne.

Przy fortepianie Artur Balsam.

Orzeczenie arbitrażowe
w sprawie majstrów „Widzewskiej Manufaktury”

Pod przewodnictwem inspektora pracy Kakowskiego, odbyła się wczoraj wspólna konferencja przedstawicieli „Widzewskiej Manufaktury” i związków fabrycznych.

Na konferencji tej insp. Kakowski zakomunikował zebrany treści orzeczenia arbitrażowego, wydanego przez inspektora pracy III okręgu, w sprawie

zlikwidowanego niedawno konfliktu w tkalni.

Orzeczenie ustala warunki płacy i pracy majstrów tkackich na okres 1 roku. Płaca zasadnicza ustalona została na 36 zł. tygodniowo plus odsetki od produkcji. Poza tym przyznano majstrom dodatek mieszkaniowy, oraz wynagrodzenie za postoje, powstałe ze względów natury technicznej.

Przed wyjazdem na kolonie
dzieci muszą być szczepione przeciw durowi

Jak się dowiadujemy, we wszystkich szkołach publicznych na terenie naszego miasta, lekarze przystępują do szczepień przeciwdurowych dzieci wyjeżdżających na kolonie letnie. Szczepienia te przeprowadzone będą również we wszystkich szkołach prywatnych, przy czym wydział zdrowia dostarczy bezpłatnie szczepionek.

Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa opieki społecznej, naka-

zujującego, by każde dziecko, wyjeżdżające na kolonie, było obowiązkowo szczepione przeciw durowi, organizacjom, urządzającym kolonie, a nie posiadającym własnej opieki lekarskiej w przeprowadzaniu akcji szczepień dzieci w wieku przed i poza szkolnym, przyjdzie z pomocą miejska służba zdrowia, organizując szczepienia w Miejskim instytucie higieny.

Tragiczny wypadek ucznia
Spadł z wozu ojca i znalazł śmierć pod kołami

Wczoraj ulicą Brzezińskąjechał wóz z piaskiem, prowadzony przez właściciela Grabarczyka (ul. Brzezińska 172). Obok Grabarczyka siedział jego 11-letni syn — uczeń szkoły powszechnej — Zygmunt.

W pewnym momencie, chłopiec, chcąc wyręczyć ojca, wziął od niego lejce. W tym momencie koń szarpnął, wskutek czego chłopczyk stoczył się z wo-

zu i dostał się pod koła, doznając szeregu ran.

Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku wewnętrzny krwotok i przewiózł Grabarczyka do szpitala Anny Marii.

W czasie przenoszenia na łóżko szpitalne, uczeń zmarł, nie odzyskawszy przytomności. — Ojciec tragicznie zmarłego ucznia został przez policję zatrzymany.

Sylwetki pięciu łódzkich gangsterów

Dzisiaj rozpoczyna się proces o porwanie syna byłego senatora Budzyna

Dzisiaj rano rozpoczyna się przed sądem okręgowym w Łodzi proces pięciu gangsterów — oskarżonych o porwanie i uprowadzenie Simona Binema Budzyna, więzionego w willi „Baruchówka” w Andrespolu i żądanie okupu za zwolnienie w wysokości 500.000 zł.

Na ławie oskarżonych zasiądzie pięciu ludzi, których niezwykły czyn, nie mający dotąd precedensu w historii kryminalistyki: porwanie dorosłego człowieka, budził przez wiele dni ogólną sensację w Łodzi.

Przyjrzyjmy się sylwetkom oskarżonych.

KAROL BUCHOLC, syn Adolfa i Marii z Welssendów, liczy obecnie lat 32. Urodził się w Piotrkowie. Ma za sobą bujną przeszłość kryminalną. Był karany za fałszerstwo, szantaż i zakłócenie spokoju publicznego. W r. 1926 odbył pierwszą karę:

3 miesiące więzienia za fałszerstwo weksli, w roku 1931 odsiedział 4 miesiące za szantaż, a ostatnio ukarany został dwutygodniowym aresztem za zakłócenie spokoju publicznego. — Mieszkał ostatnio z żoną w domach ZUPU przy ul. Dygasińskiego 8. Był pracownikiem kontractowym fabryki pluszu Millera w Pabianicach.

STANISŁAW OLSZEWSKI, syn Stanisława i Julianny z Szevelów, liczy obecnie 33 lata. — Jest łodzianinem. — Ostatnio mieszkał w Radogoszczu przy ulicy Zielonej 25, pracując w firmie „Warrant”, gdzie zarabiał 15 zł tygodniowo. Niedawno wstąpił ponownie w związek małżeński. Jego pierwsza żona porzuciła go przed kilku laty, zabierając dziecko. Nie był dotąd karany.

HENRYK BARUCH, syn Leona i Gustawy z Gliksmanów,

ma lat 26, jest łodzianinem. — Stanowi ciekawą sylwetkę. Jego życie to typowe staczenie się po równi pochyłej. Pochodzi z ogólnie szanowanej rodziny. — Uczęszczał do gimn. „Oświata”, lecz szybko skończył „kariere szkolną”. Próbował różnych zajęć, ale nigdzie nie zagrażał miejsca. Pozostając na utrzymaniu rodziców, dostał się w towarzystwo podejrzanych mężczyzn i nielepszych kobiet. Bywał z podrzędnych lokalach. Wreszcie poślubił fordanserkę. Pożycie z nią było fatalne. Usiłował pozabawić się życia, zażywając truciznę w restauracji „Świtezianka” przy zbiegu ulic Andrzeja i Al. Kościuszki. Został uratowany. W lutym ub. roku rozszedł się z żoną. Nastąpiło pogodzenie z rodziną. — Baruch miał otrzymać posadę, lecz lekkomyślny młodzieniec wybrał śliską drogę dla zubożenia się.

Józefa i Marianny, ma lat 31, pochodzi z pod Włocławka. — Jest z zawodu szoferem. Był karany za kradzież, oszustwo i przywłaszczenie, łącznie pięć razy. Dnia 18 lipca 1933 r. za kradzież kolejową we Włocławku skazany został na dwa lata więzienia, po czym połączonym wyrokiem na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć.

W Łodzi Balczyński jest od niedawna. Został zaangażowany przez właściciela taksówki nr. 273 Wojciecha Felisiaka i wraz z Marianem Szczepaniakiem prowadził na zmianę auto. Jest kawalerem.

MARIAN SZCZEPANIAK, syn Józefa i Marianny z Heclowskich, liczy lat 31. Z zawodu jest szoferem. Był karany dwoma tygodniami aresztu za zakłócenie spokoju publicznego.

Oto w ogólnych zarysach syl-

wetki pięciu gangsterów łódzkich, przeciwko którym rozpoczął się dzisiaj proces z sądzie okręgowym.

Rozprawie przewodniczyć będzie s. WIERZBICKI. Obronę wnoszą adw. adw. FORELLE, DECZYŃSKI, WOLSKI i HERMAN.

Zeznawać będzie sześciu świadków; czterech członków rodziny Budzyna, dozorca Uptas, który wręczył pani Budzynie wejście list, zawierający pogroźki i żądanie okupu za syna oraz przedstawiciel wydziału śledczego, prowadzący dochodzenie st. — z od. Joachimiak.

Sprawa rozpatrywana będzie na sali nr. 1.

Z akcją cywilną w imieniu rodziny Budzyna wystąpi adwokat Ruf z Warszawy. Wysokość powództwa cywilnego wynosi 130 za straty moralne i materialne.

WSIEWOŁOD ORŁOW europejskiej sławy humorysta W „ZIEMIAŃSKIEJ”

Nie dać się teroryzować krzykaczom

„Gazeta Polska” potępiła warcholstwo „Orędownika”

„Gazeta Polska” w nr. 84 w art. p. t. „1.000 kominów i kultura”, omawiając stosunki kulturalne w naszym mieście, porusza sprawę oszczerczej napaści na Grzegorza Timofiejewa endeckiego „Orędownika”, która to napaść wzbudziła swego czasu najwyższy niesmak.

„Gazeta Polska” potępiając ostro metody łgarstwa i demagogii, stosowane przez „Orędownika” — pisze:

„Jeden z miejscowych literatów o nazwisku znanym nie tylko w Łodzi rzucił myśl, by Wydział Oświaty i Kultury Zarządu m. Łodzi organizował dla szerszych warstw „wieczory artystyczne” z udziałem najlepszych w Łodzi sil-

literackich i aktorskich. Zważywszy, że młode pokolenie wzrasta w Polsce odrodzonej, nie pamiętając trudów zdobywania niepodległości, jak również nie zdając sobie całkowicie sprawy z osiągniętych w państwie zdobyczy kulturalnych i społecznych — „wieczory” owe prócz kształcenia gustu miały za pomocą starannie dobranych utworów literackich i ilustracji rozwój Polski, a więc uświadamiać, pouczać... W pierwszym rzędzie postanowiono podjąć takie tematy jak — odrodzenie Polski w literaturze, poeci — legioniści, pisarze czczą pracę, Józef Piłsudski w Łodzi, państwo a literatura, regionalizm w literaturze polskiej i t. p.

LECZ INICJATYWA TAKA POSZLA NIE W SMAK MIEJSCOWEJ ENDECKI, KTÓRA CHCIAŁABY ŁÓDŻ PO SVOJEMU URABIAC. NA ŁAMACH „ORĘDOWNIKA” POSYPALI SIĘ POD ADRESEM INICJATORA OWYCH „WIECZORÓW” NIE PRZEBIERAJĄCE W ŚRODKACH OSZCZERSTWA I O-BELGI; Z WPRAWĄ PREMIOWANYCH WARCHOŁÓW KRZYCZANO O ZAPOCZĄTKOWANEJ AKCJI JAKO O „SKANDALICZNYM POSUNIĘCIU” ZARZĄDU M. ŁÓDZI.

Tyle „Gazeta Polska”. Niewątpliwie Łódź z satysfakcją przyjmie do wiadomości to wystąpienie, potępiające zdecydowanie stosowane przez „Orędownika” metody kłamstwa i demagogii.

Dając warchołom tak surową lecz zasłużoną odprawę, „Gazeta Polska” wyraża jednocześnie przekonanie, że zarówno obecny zarząd miejski w osobach prez. Godlewskiego oraz wiceprez. Pączka, jak i łódzka opinia publiczna, nie dadzą się steroryzować „krzykaczom z pod partyjnych znaków”, na dobre zadomowionych w „Orędowniku”. Czytamy więc dalej w przytoczonym artykule:

„Lecz byłoby rzeczą jak najbardziej złą, gdyby odpowiedzialne czynniki miasta i zdrowo myśląca opinia publiczna dały się steroryzować krzykaczom z pod partyjnych znaków. Czas już, by położył temu szkodnictwu kres. Trzeba oczyścić teren i utorować drogę ludziom, którzy legitymują się obiektywną pracą.”

Rzeczywiście, czas najwyższy, by kampanii warchołów i demagogów położyć kres.

(F)

Jubiler przed sądem

oskarżony o handel złotem

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym ciekawa sprawa ze względu na jej charakter zasadniczy a nie na rozmiar przestępstwa.

Chaim Zylberberg z zawodu jubiler, oskarżony został o nielegalne uprawianie handlu złotem. Zylberberg na rozprawie wyjaśnił, że nieświadomie dopuścił się przestępstwa, gdyż w jego pojęciu wykonywał tylko swoje rzemiosło. Brał mianowicie od techników dentystycznych blaszki złote, po czym przetapiał je i oddawał za powrotem w odpowiedniej zamówionej formie. Prokurator udowodnił jednak, że w opisanej transakcji występował mimo rzekomej nieświadomości oskarżonego, wszystkie objawy handlu, t. j. kupna i sprzedaży z chęcią zysku, gdyż

Zylberberg płacił technikom za każdy gram złota i sprzedawał z pewnym zarobkiem.

Podkomisarz skarbowy, który przeprowadził w swoim czasie rewizję u oskarżonego i niczego podejrzanego nie znalazł, dowiedział się od samego Zylberberga o jego handlu, o którym przestuchiwany opowiedział w swej wielkiej naiwności i nieświadomości.

Obronca starał się przekonać sąd o tym, że ostrze ustawy zupełnie nie jest skierowane przeciwko takim ludziom jak złotnik Zylberberg.

Sąd zważywszy, że rzemiosło Zylberberga ma mimo wszystko wszelkie cechy niedozwolonego handlu, skazał go na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz na 50 zł. grzywny.

Auto rozbiło dwie dorożki

Szofer skazany na 7 dni aresztu

Na ulicy Narutowicza, przed domem nr. 26, samochód, prowadzony przez szofera Józefa Pokorskiego (Wrześnińska 82), w pełnym pełznie spadł na dwie dorożki, które zostały rozbite. Na szczęście obaj dorożkarze poza lekkimi obrażeniami, szwanku nie ponieśli.

Stwierdzono, że za wypadek winę ponosi Pokorski, który jechał nieprzeprawioną stroną jezdni.

W związku z tym Pokorski odpowiadał wczoraj przed sądem sta. rościńskim, który skazał go na 7 dni bezwzględnej aresztu.

Dwa pożary w Łodzi

Ogień w szarpani Ulricha. — Spaliła się budka z węglem

Wczoraj o godzinie 5 po południu wybuchł pożar na posesji Emila Gintera przy ul. Katnej 3-5 w szarpani Juliana Ulricha.

Wskutek wyskoczenia z maszyny iskry zapalił się kurz fabryczny. Niebawem stanęły w ogniu dwa szarpacze.

Wezwano straż ogniową. Na miejsce przybyły plutony VI i VIII oraz kurs instruktorów III stopnia.

Po przeszło godzinnej akcji ratunkowej pożar został zlokalizowany. Straty są dość wysokie. Rano wybuchł pożar na terenie posesji przy ulicy Bandurskiego 2.

Od rozpalonego piecyka zapaliła się ściana w mieszczącej tam budce z węglem i drze-

wem, należącej do Józefa Stachury (Zamenhofska 36).

Na miejsce przybył pluton V oraz kurs instruktorów III stopnia.

Po blisko godzinnej akcji ratunkowej pożar został ugaszony. Straty narazie nieustalone.

Sala Filharmonii

Narutowicza 20 — Telefon 213-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Dzisiaj, o godz. 8.45 wiecz. KONCERT III Laureata III Międzynar. Konkursu im. Fr. Chopina

Witold Małcużyński

zdołyca nagrody p. Ministra Spraw Zagranicznych. W programie: Bach, Liszt, Chopin, Szymanowski i in.

Przez kraje słońca do Paryża i Berlina

Constanza, Firens, Neapol, Rzym, Nicea, Paryż, Berlin — od 2 do 27 sierpnia

Do Londynu i Paryża od 8 do 22 maja

Zapisy i informacje: Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Greta Garbo Robert Taylor

w przepięknym romansie miłosnym reż. G. CUKORA

Dama Kameliowa

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

Włamywacze grasują

Wczoraj odwiedzili trzy mieszkania

Wczoraj po południu, do pozostawionego chwilowo bez opieki mieszkania Tadeusza Fühlera (Piramowicza 7) dostali się włamywacze.

W czasie plądrowania mieszkania złodzieje zostali sploszeni i zbiegli, pozostawiając na miejscu narzędzia złodziejskie.

Powiadomiony o włamaniu V ko-

misariat policji wdrożył dochodzenie.

Do mieszkania Zygmunta Rokity, przy ul. Zachodniej 37, dostali się wczoraj złodzieje, którzy skradli garderobę.

Sprawców ściga IV komisariat policji.

Kradzieży garderoby dokonano również wczoraj z mieszkania Marianny Bazaniak (Konopnicka 33). Dochodzenie prowadzi I. komisariat policji.

Paderewski w Paryżu

Po długoletniej przerwie mistrz Paderewski wystąpi w Paryżu. Znakomity pianista da dwa koncerty, oba w czerwcu. Pierwszy z nich odbędzie się w nieco niezwykłym miejscu: w teatrze Comedie Francaise. Do chód z tego koncertu przeznaczony jest na fundusz budowy pomnika hrabiny de Noye, z którą Paderewskiego łączyła długoletnia przyjaźń. Drugi koncert poświęcony będzie kompozycjom Szopena.

Osoby zbliżone do mistrza zapewniają, że Paderewski zupełnie już przyszedł do siebie po niedawnej chorobie i czuje się obecnie lepiej, niż kiedykolwiek.

Dzisiejsze audycje

WESOLA KANTATA BACHA

Kantata Bacha i... wesola — to dwa pojęcia na pozór wzajemnie wykluczające. A jednak tak nie jest. Bo mistrz najpiękniejszej muzyki kościelnej i arcyważnych dzieł, komponował również utwory okolicznościowe, wesole. Utwór ten, zw. „Kaffeekantate” powstał w czasie, kiedy używanie kawy zaczęło wchodzić w modę ku zroszeniu starszej generacji. Kantata Bacha przedstawia sprzeczkę córki z ojcem o kawę. Wreszcie córka ustępuje, ale dopiero za przyrzeczeniem jej matki. Ciekawą tę pod każdym względem kompozycję usłyszą radiostuchacze o godz. 21.30 w wykonaniu orkiestry poznańskiej pod dyr. Wiechowicza, chóru i solistów.

TROSKA O MAŁE DZIECI

Nie wszyscy mają dość obszerne mieszkania, by móc przeznaczyć dla dziecka osobny pokój, odpowiednio umeblowany i przystosowany do potrzeb małego mieszkańca. Przy dobrej woli i pomysłowości można jednak w małym mieszkaniu wprowadzić takie zmiany i udogodnienia, by dziecko czuło się w nim dobrze, a jednocześnie nie przeszkadzało zbyt daleko do rośnięcia. W jaki sposób można to zrobić, dowiedzą się wszyscy z pogadanki p. t. „Świat dziecka w mieszkaniu”, którą wygłosi Janina Ginnel-Woynarowiczowa o godz. 12.50.

SZCZĘŚLIWE MALŻENSTWO

Matka do córki:
— Jakże się czujesz? Jakże jest w twoim domu?
— Nie mogę narzekać, chociaż jestem już pół roku po ślubie, klócił mi się tylko jeden raz.
— A kiedy to było?
— W trzy dni po ślubie. Od tego czasu nie mówimy ze sobą!

Teatr, muzyka i radio

Z estrady koncertowej

Występ chóru Dana

Wędrownica za ocean przyniosła temu sympatycznemu zespołowi polskich revelersów nieobojętne korzyści. Zespolicili się oni w bardziej jeszcze zwarty organizm na kształt spoliczonego kwartetu instrumentalnego, wzbogacili swój repertuar piosenkami murzynów amerykańskich, przeszeptywającymi na nasz grunt oraz wzmocnili swą skromną paletę orkiestrową mikrofonem i głośnikami. Oczekiwanie piosenki te (Ameryka, St. Louis blues Jim) nie przedstawiają żadnych wartości etnograficznych i byłoby mało ciekawe, gdyby nie groteskowe ich opracowanie i swoistość rytmiki, która jest najważniejszą cechą melodyki tych pieśni, noszących stygmat humoru północno-amerykańskiego. My, co prawda, wolimy chór Dana w repertuarze polskim, wzbogaconym piosenką góralską „Idzie, idzie od ołtarza” i huculską „Czerwony pas” w oryginalnych strojach, piosenkami, wytworzącymi nastrój nam miły i radosny. Zapatrzeni w bogactwa Ameryki, w mechanizację i tempo jej życia, bezkrytycznie podporządkowujemy się pod jej komendę duchową „bez ducha” i artystyczną „bez ducha” artysty, bo to nosi pieczęć „U. S. A.”

Kwartet Dana posiada głosy świeże, a głównym walorem jego jest uścisłowanie dźwięku do wyrazu. Wszystko, co jest cechą charakterystyczną wykonywanych przezeń piosenek, od strofy sentymentalnej aż do nowoczesnego przeboju, jest podkreślone w sposób tak subtelny, że w tych drobnych granicach twórczości muzycznej powstaje sztuka w szlachetnej istocie.

Oczywiście niezawodnym trybem całego wercu jest p. W. Dan przy fortepianie, za jego bowiem sprawą cały ten organizm wokalny napływa krwią i tętni życiem, raz wesołym (A. Wysocki), bądź sentymentalnym (M. Fogg)

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

„BOSTON” przeziębiona podróż do wodospadów Niagary.
Wstęp 25 gr., młodz. 15 gr

Do powodzenia całego w dużej mierze przyczyniła się reszta zespołu, nasługująca również na podkreślenie, a nie wiem dlaczego program nazwisk tych nie obejmuje.

F. HALPERN

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 po cenach niższych niż zwykle komedia Huxleya — „Wiosenne porządki”.
Wczwartek o godz. 20.30 komedia Romana Nowarowicza „Gdzie diabeł nie może”, która tak dzięki swoim scenicznym walorom jak i wybornej grze całego zespołu zdobyła w miejscach zastawionych sukcesy. Gony zwyciężone.

Na zakończenie pod reżyserią Henryka Szlezyńskiego dramatyczna sensacja Wilhelma Speyera „Adwokat i zabójca”.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 dana będzie poraz ostatni arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”.

Już jutro w czwartek, dnia 22 kwietnia wchodzi na afisz Teatru Polskiego świetna satyra Gabrieli Zapolskiej „Panna Malczewska”. Dyrektor Moryciński zgotował Łodzi radosną niespodziankę, sprowadzając do roli tytułowej, znaną i kochaną przez całą Polskę utalentowaną pełną czar i miłość, artystkę Jadzię Andrzejewską.

TEATR POPULARNY

Dziś, we środę i dni następnego o g. 20.15 znakomita komedia Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę”.

RECITAL MAŁCUŻYŃSKIEGO

Dzisiejszy recital laureata III międzynarodowego konkursu im. Fr. Szopena, Witolda Małcużyńskiego, który odbędzie się w filharmonii punktualnie o godz. 20.45 wzbudził wśród melomanów muzyki wielkie zainteresowanie.

W programie Bach, Liszt, Szopen, Szymanowski i in.

HANS JARAY I LILI DARWAS W ŁODZI

W najbliższych dniach przyjeżdża do Łodzi na 2 gościnne występy wiedeński „Volkstheater” ze znakomitą komedią Bus-Feketego p. t. „Jean”. — W rolach naczelnych wystąpią: uroczą Lili Darwas, słynny filmowy aktor Hans Jaray przy współudziale J. Terwin-Moissi, Kurta von Lessen i innych.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.03 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 „Skarżypyta” — pogadanka.
- 12.03 Mała orkiestra.
- 12.50 „Świat dziecka w mieszkaniu” — pogadanka.
- 13.10 Godzina aril operowych (płyta za płytą).
- 15.15 Mieczysław Karłowicz (płyty).
- 15.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej.
- 15.55 Kwadrans pieśni ludowych (płyty).
- 16.10 „Mała Ziunia” (z dzieciństwa Elizy Orzeszkowej).
- 16.30 Orkiestra dęta.
- 17.00 „Las — obrona przed wrogiem” — odczyt.
- 17.15 Emma Szabrańska (śpiew) Stefan Rachoń (skrzypce), prof. Ludwik Urstein (akomp.).
- 17.50 „Zniechęcenie i radość życia” — „Rozmowa z przyjaciółmi”.
- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.20 Fragment z „Popiołów” Stefana Żeromskiego.
- 18.55 Muzyka operetkowa (płyty).
- 19.00 „Bał maskowy” — obrazek obyczajowy z książki Wacława Berenina.
- 19.20 To i owo... (płyty).
- 19.45 „Życie kulturalne m. Łodzi”.
- 20.00 Muzyka taneczna.
- 20.35 Chwila biura studiów.
- 21.00 Koncert szopenowski w wyk. Carlo Zecchi.
- 21.30 Jan Sebastian Bach: Kantata Nr. 211 (Kaffeekantate).
- 22.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 20.00 Uwertura „Hebrydy” Mendelssohna, Psalm Whyte’a i Symfonia G-dur Dvorzaka.
- LONDYN (342)
- 21.25 „Don Pasquale” — opera Donizetti’ego (2 akt).
- WIENIE (507)
- 19.30 Msza Es-dur Szuberta
- PRAGA (470)
- 22.35 Koncert na 2 fortepiany Strawińskiego.
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
- 21.15 Recital skrzypcowy Kulenkampffa.
- BERLIN (356)
- 21.00 Scherzo i Koncert wiolonczelowy Pfitznera, Symfonia VIII Beethovena.
- SZTUTGART (523)
- 00.00 Fragmenty oper Ryszarda Wagnera i Muzyka francuska.
- MONACHIUM (405)
- 19.00 Koncerty fortepianowe A-dur i C-dur i Aria koncertowa Mozarta.
- MEDIOLAN (368)
- 21.05 „Tosca” — opera Pucciniego.

Organizacja kolonii letnich

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym odbyła się w wydziale pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi specjalna konferencja, poświęcona sprawom kolonii letnich.

W konferencji wziął udział płk. Gabryś, kierownik okr. urzędu WF i PW.

Tematem obrad była sprawa kolonii i obozów letnich, urządzanych przez instytucje o charakterze przysposobienia wojskowego oraz instytucje społeczne.

DANCING „TABARIN”

Dziś i codziennie
ATRAKCJA
KRÓL JAZZU!
ADI ROSNER ze swoim zespołem, oraz atrakcyjny program PIERI ET JEAN WAR Tańce hiszpańskie
LOTHAR — fenomenalny śpiewak.

WIĘŚCI Z IWONICZA

W Iwonicy - Zdroju rozpoczyna się sezon pierwszy w tym roku już od dn. 1 maja i trwa do 15 czerwca. Sezon wiosenny przedstawia dla kuracjusza, przybywającego do Iwonicy - Zdroju, cały szereg zasadniczych i wybitnych korzyści.

Wszelkie ceny mieszkań, utrzymania, kąpiei, zabiegów leczniczych — są znacznie niższe. Łatwym jest pozostawienie wyboru mieszkania dogodnego ze względu na stosunkowo nie liczny zjazd. Również wybór godzin kąpielowych i innych zabiegów leczniczych jest nader ułatwiony i uproszczony. Wszelka obsługa jest w sezonie wiosennym dużo sprawniejsza, gdy na więcej czasu do dyspozycji, aniżeli w sezonie II po 15 czerwca, kiedy zjazd gości silnie wzrasta.

Obawy co do pogody i ewentualnych chłódów są zgola płonne, gdyż Iwonica posiada znaczną ilość pokoi ogrzewanych.

Dużym uznaniem cieszą się ryczałtowe pobyty kuracyjne. (W sezonie pierwszym zł. 153.) Na wszelkie zapytania Zakład Zdrojowy udziela odwrotnie wyczerpującej odpowiedzi i przysyła szczegółowo prospekty i cenniki.

Konkurs muzyczny w Łodzi

Wrażenia i refleksje na marginesie

Ośławiona ze swej muzyczności Łódź, która gościła w swych murach niemal wszystkich wielkich dyrygentów oraz wirtuozów europejskich, sama zaś wydała wielkich artystów — muzyków, przestała interesować się tą dziedziną sztuki. Zamilkła orkiestra symfoniczna, zamilkły placówki muzyczne, które święciły jubileusze swej owocnej działalności, przestało bić tętno wszelakiego ruchu muzycznego, który ongi walczył z naszą stolicą o palmę pierwszeństwa. Mimo praktycznego kierunku, w jakim podąża dzisiejsze życie, zatrwożeni o wszelkie mienie materialne i duchowe, spoglądamy na muzykę z nieustanną troską o warunki jej istnienia i z niemilkłym pytaniem o przyszłość jej najbliższą. Powinniśmy czuwać nad społeczeństwem i jego stosunkiem do muzyki, stosunek ten bowiem przy dzisiejszych warunkach bytu wymaga niewątpliwie wielkiej troskliwości ze strony wszystkich, którzy jej losy mają w swych rękach.

Rozumie to Łódzkie Towarzystwo Muzyczne i stosownie zastrzyk w formie konkursu muzycznego, mającego rozbudzić i drzemające zarodki talentów u młodego pokolenia.

Imprezę tę skwapliwie podtrzymuje ruchliwe Liceum muzyczne H. Kijeńskiej - Dobkiewiczowej, ujmując ją w swe rę-

ce i przy współpracy wiceprezesowej Ł. T. M., pani Andrzejowskiej konkurs w niespełna pół roku znajduje swe urzeczywistnienie.

Do konkursu zgłosiło się kilkudziesięciu adeptów sztuki, z czego wyeliminowano kilkunastu, a do ostatecznych rozgrywek dopuszczono 9 skrzypków i 21 pianistów w wieku od lat 8 do 16.

Lista członków jury obejmowała 17 osób, zajmujących czołowe stanowiska w dziedzinie sztuki skrzypcowej i fortepianowej oraz delegatów ministerstwa W. R. i O. P. i zarządu miejskiego m. Łodzi. Nagród było 13 pieniężnych oraz szereg nagrodzeń w postaci nut, książek i listów pochwalnych, a w tym, jako główne nagrody, dwie I-e po 125 zł., ofiarowane przez ministerstwo W. R. i O. P. oraz dwie II-e po 50 zł. od Łódzkiego Tow. Muzycznego.

W dn. 18 b. m. odbył się konkurs w wielkiej sali gimn. miejskiego im. Marszałka Piłsudskiego. Zainteresowanie konkursem było niebywałe, sala nie mogła pomieścić przybyłych, a wszyscy cierpliwie i uważnie słuchali, mimo że rozgrywki trwały od południa do 9 w.

Wyniki konkursu ogłoszono o godz. 10 wiecz. („Głos Poranny” podał je nazajutrz w skrócie). Nagrodę I-ą z gry fortepianowej otrzymał Waldman Rach-

mił, 16 l., uczeń prof. Winnikowowej, zaś z gry skrzypcowej Bolimowski Marian, 14 l., uczeń prof. Baumgartena.

Nagroda II przypadła w udziale Goldstátównie Janinie, 12 l. (fortepian), uczniicy prof. Antoniego Dobkiewicza oraz Rejderowi Izaakowi, 16 l., uczniowi prof. Baumgartena.

Dalsze nagrody otrzymali w kolejności za grę fortepianową: Holcman Jan, 13 l., Halbersztadt Irena, 16 l., Tabakshblatt Aleksander, 15 l., Szenerówna Lola, 13 l., Trubowicz Bronisław, 13 l., Goldsteinówna Mirosława, 15 l., zaś za grę skrzypcową: Kiciński Tadeusz, lat 10, Wilkomirska Wanda, lat 8.

Jako członek jury miałem możność dokładnego zbadania kwalifikacji zarówno uczącej się braci, jak i jej wychowawców. Naogół biorąc, Łódź posiada dużo utalentowanych dzieci, z których nie wszystkie mają możność kształcenia się. Talent albo przez brak środków materialnych dusi się w zarodku, albo dostając się w nieodpowiednie ręce, zostaje wypaczony. Przykładów takich dostarczył nam konkurs dowoli i to jest pierwsza niezaprzecona wartość podobnych turniejów. Utalentowany uczeń i pedagog muszą się wzajemnie i szczęśliwie znaleźć. Przykładu takiego dostarczył nam Busia Goldstein z konkursu im. Wieniawskiego. Szkoła, która prowadziła talent Goldsteina wystrzegła się od rabunkowej gospodarki talentem. Tak więc genialna gra młodego Busi Goldsteina

nie jest wynikiem „tresury”, a treningiem artystycznym.

Wiadomo, że początkowa nauka wymaga nie tylko największej znajomości fachu i rutyny, ale związana jest z dużą odpowiedzialnością, jest tym fundamentem, na którym ma się oprzeć przyszły budulec. Zasadniczą normą nauki sztuki muzycznej musi się stać ogólne kształcenie, a nie fabrykowanie bezdusznych automatów grających, nadających się raczej dla areny cyrkowej, niż estrady koncertowej.

Na tym pierwszym konkursie w naszym mieście wysunął się na czoło młodociany adept sztuki, Rachmil Waldman. Po wykonaniu przepisowych dwóch utworów, które interpretował w największym zderzeniu nerwowaniu, przemówił już ze spokojem i językiem dojrzałego przedwcześnie pianisty w „Preledzie, Fudze i Wariacji” C. Francka.

Żalił się on w kompozycji Francka na swój ciężki los, ba nawet nie posiada fortepianu, nie ma na czym grać, bo matka służy w Palestynie, a ojciec w Łodzi nie zarabia. Waldman ma duży talent pianistyczny, ba zaczął od abecadła, mając

już lat 13, a przysparzała go szkoła muzyczna p. Winnikowowej. Dzisiaj młody adept zwrócił na się uwagę przez otrzymanie nagrody i zasiłku pieniężnego, ba, nawet użyć mu do brzy ludzie fortepianu do nauki A to już druga nieobojętna korzyść konkursu.

Zbiorowa dusza Łodzi zawsze stawiała silny opór w krzewieniu sztuki, jak zresztą wszystkie, co wychodzi poza ramy życia praktycznego — to prawda. Mimo to, retrospektywny rzut oka na przeszłość utwierdza nas w przekonaniu, że obecne zobojebnienie społeczeństwa dla muzyki jest stanem przejściowym. Wśród zaszewu nowej kultury, na którą z upragnieniem czeka dziś cała zniekana ludzkość, muszą paść również i ziarna sztuki. Muzyka na nowo zabrzmi. Weiskają ca się łatwo do ucha, serca i wyobraźni, będzie swą miękką dłońią wygładzać chropowatą powierzchnię tych nowych gustów i upodobań, rozjaśniać do życia powołane umysły, podnosić poziom kultury w sposób jej właściwy, tajemniczy, a jednak silny i niezawodny.

Ars longa, vita brevis!
F. Halpern

KUPON

do Teatru Miejskiego dla czytelników „Głosu Porannego”

upoważniającej do nabycia dwóch biletów ulgowych w cenie od 30 gr. do zł. 1.85 na dzisiejsze środowe przedstawienie. Dana będzie komedia Huxleya „Wiosenne porządki”

Nowe ceny przędzy bawełnianej

Komisja porozumiewawcza ustaliła je dla numerów od 8 — 40

Pod przewodnictwem delegata min. przemysłu i handlu, inż. Stanisławskiego odbyło się onegdaj posiedzenie komisji porozumiewawczej przedsiębiorców i przetwórców dla spraw przędzy bawełnianej.

Na posiedzeniu tym obecni byli: naczelnik wydziału przemysłowego przy urzędzie wojewódzkim, inż. Głogowski, wicedyrektor izby przemysłowo-handlowej, inż. Suciński, delegat państw. instytutu eksportowego

Słabsza tendencja

na rynkach surowej bawełny

Od kilku dni na rynkach surowej bawełny notowana jest tendencja słabsza, której wynikiem jest osłabienie kursów, za równo na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, jak i na pozostałych giełdach, a mianowicie w Liverpoolu, Aleksandrii i t. d.

Zdaniem tutejszych sfer giełdowych, trudno obecnie przewidzieć, czy słabsza tendencja potrwa dłuższy okres czasu. Zapożyczenie na bawełnę surową we wszystkich krajach europejskich jest bowiem w dalszym ciągu bardzo znaczne.

W dniach ostatnich kursy na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku uległy niższe w granicach od 10 do 15 punktów.

Wyjaśnienia sytuacji na rynkach surowcowych oczekują sfery zainteresowane już w dniach najbliższych.

Niemcy kupują wełnę

w Południowej Afryce

Ostatnio Niemcy zawarły umowę z rządem związku południowo-afrykańskiego, mocą której zobowiązały się wprowadzić w bieżącym sezonie letnim wełnę południowo-afrykańską o 500 tysięcy funtów więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

W ostatnim sezonie, t. j. od lipca 1936 r. do stycznia 1937 roku eksport południowo-afrykańskiej wełny do Niemiec wyniósł około 23 milionów Lbs, co mniej więcej stanowi wartość około jednego miliona 500 tysięcy funtów.

Przemysłowcy francuscy

przeciw importowi włókienniczemu.

Wobec gwałtownego spadku eksportu wyrobów tekstylnych z północnej Francji, wywołanego zwiększeniem cen produkcji i ciężarów socjalnych, sfery przemysłowe francuskie wystąpiły wobec rządu z postulatem zwiększenia ochrony celnej na konkurencyjne towary, pochodzące z krajów, w których nie zaznaczyła się zwiększenia kosztów produkcji. Jednocześnie przemysłowcy francuscy domagają się zniesienia systemu kontyngentów na import towarów tekstylnych, uzasadniając to niepowodzeniem tego systemu.

Do Afryki i kolonii

kieruje się eksport rękawiczek łódzkich

Przebieg sezonu letniego w przemyśle rękawiczanym jest naogół pomyślny. Wprawdzie w ostatnich dniach daje się od czuć pewną ciasnotę gotówką u kupeów prowincjonalnych, lecz istnieje uzasadniona nadzieja, iż z chwilą ustalenia się ciepłych pogód — trudności płatnicze zostaną pokonane.

Należy zaznaczyć, iż przemysł rękawiczanym rozpoczął produkcję letnią przy pustych składach, wskutek czego, mimo

inż. Ulaszki, oraz przedstawicieli przemysłu przedziałniczego i przetwórczego.

Konferencja ta została zwołana celem

USTALENIA CEN

na poszczególne numery przędzy bawełnianej w związku z okólnikiem ministerstwa przemysłu i handlu, przewidującego obniżenie tych cen o 5 pr.

Narazie ograniczono się do przedyskutowania i uzgodnienia cen na numery grubsze, mianowicie od nr. 8 do 40, biorąc za punkt wyjściowy ustaloną przez ministerstwo cenę na nr. 24-I.

Po szeregu wyjaśnień uchwalono ceny maksymalne na powyższe numery, przy czym podkreślano, iż ceny te rozumieją

się jako gotówka, bez żadnych rabatów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opakowania przędzy. Przedstawiciele przemysłu przedziałniczego twierdzili, iż okólnik nie dotyczy opakowania, które obecnie może ulec pewnym zmianom. Natomiast przedstawiciele przetwórców stali na stanowisku, iż okólnik ministerstwa wiązał za podług faktyczny stan rzeczy, wobec czego żadnych zmian w opakowaniu czynić nie należy.

Ustalono przeto, iż obecne ceny rozumieją się jako gotówkowe za przędzę bawełnianą w paczkach lub na krzyżówkach.

Na porządek dzienny wpłynęła również sprawa „sztuśców” t. j. umów terminowych.

W materii tej postanowiono, iż wszelkie umowy zawarte przed ukazaniem się okólnika min. przemysłu i handlu muszą być honorowane, bez względu na zastrzeżoną w nich cenę i warunki. Następnie wysunięta również została sprawa opłacania pośrednictwa handlowego.

Przedstawiciele przemysłu przedziałniczego wysunęli tezę, iż pośrednictwo handlowe bardziej potrzebne jest przetwórcom, przeto oni powinni ponieść z tym związane koszty.

Ponieważ przedstawiciele przetwórców nie mieli pełnomocnictw do rozstrzygnięcia tej sprawy, kwestia ta została odroczona do najbliższego posiedzenia.



Wzajemność procesów upadłościowych w stosunkach gospodarczych polsko-czeskich

Została zawarta i ogłoszona umowa pomiędzy Polską a Czechosłowacją o wzajemności w sprawach upadłościowych.

Z ciekawszych przepisów tej umowy należy podkreślić następujące:

Jeżeli na terenie jednego z państw zostanie ogłoszona upadłość obywatela drugiego państwa, sąd winien niezwłocznie powiadomić o tym właściwy konsulat i przesłać mu odpis

swego zarządzenia. To samo obowiązuje jeżeli na liście wierzycieli figuruje choćby jeden wierzyciel, będący obywatelem drugiego państwa. W wypadku jeżeli upadłość toczą się w Polsce, choćby jeden wierzyciel był obywatelem czechosłowackim, wszystkie urzędy obwieszczenia, oprócz „Monitora Polskiego” winny być umieszczone również w czeskiej gazecie urzędowej. To samo obowiązuje w Czechach w stosunku do obywateli polskich, co niezmienne podraża postępowanie.

Ponadto wprowadzono nowy przepis, mocą którego konsulowie mają prawo przed sądami w sprawach upadłościowych i układowych zastępować wierzycieli swego państwa, choćby ci sami nie ustanowili pełnomocnictw, ani nie wyrazili chęci brania udziału w sprawie.

Mocna tendencja na rynku walorów

Papiery złotowe nadal poszukiwane

Na rynku walorów panowała wczoraj tendencja mocniejsza. Mocniejsze były przede wszystkim papiery złotowe, na które to pożyczki popyt ostatnio wzógł się znacznie. Również nieco mocniejsze były papiery dolarowe, które nietylko zahamowały spadek, ale wykazały nawet lekką wyżkę.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna była nadal na poziomie 368. Na rynku prywatnym obracano ją po 367 kupno, 368 sprzedaż.

Bez mian była również 8 proc. pożyczka dillonowska, za którą w obrotach poza giełdowych płacono 51,50, żądano 52,25.

6 proc. pożyczka dolarowa wykazała natomiast wyżkę kursu o 25 pkt. Na rynku prywatnym obracano ją po 53,75 w płaconiu, 54,75 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na kursie poprzednim. Nadal obracano ją po 44,25 w płaconiu, 44,75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednorodną. I em. która zwiększała onegdaj — nie wykazała wczoraj żadnych zmian i

nadal płacono za nią 65,75 kupno, 66,25 sprzedaż.

Natomiast II em. podniosła się o 25 pkt. i obracano ją po kursie 64,75 w płaconiu, 65,2 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konsolidacyjna wykazała wczoraj dalszy wzrost. W godzinach rannych zwiększała o 25 pkt., zaś następnie o dalsze 25 pkt. Obracano ją po 58,50 — 58,75 w płaconiu, 59 — 59,25 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa również wykazała znaczny wzrost. Od czasu ostatniego oficjalnego notowania zwiększała wynosi 150 pkt. Transakcji papierem tym dokonywano po kursie 56,50 — 56,75 w płaconiu, 57 — 57,25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna — grubsze odcinki podniosły się

wczoraj o 15 pkt., dochodząc do poziomu 56 w płaconiu, 56,50 w żądaniu.

Natomiast drobne odcinki tej pożyczki nie wykazały zmian i nadal obracano nimi po 54,25 kupno, 54,75 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych tendencja była również nieco mocniejsza. Za 5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe płacono o 12 pkt. wyżej niż onegdaj, a mianowicie 51,75 w płaconiu, 52,25 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza. Akcje Banku Polskiego obniżyły się pod koniec o 25 pkt. do poziomu 100,25 w płaconiu, 101,25 w żądaniu. Również pojawiły się wczoraj na giełdzie — po cięższej przezwie — akcje Banku Handlowego w Warszawie, którymi obracano po kursie średnim 45.

Upadłość i-wa budowy domków robotniczych

W sprawie upadłości firmy „Towarzystwo budowy domków robotniczych” Sp. Akc., syndyk masy — inż. Rybołowicz złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż wznowiona została przez Bank Gospodarstwa Krajowego akcja likwidacji nieruchomości, w różnych terminach, nastąpiło zbycie 60 nieruchomości zabudowanych oraz cała przestrzeń niezabudowana wraz ze stojącą na niej szopą (suszarnią), studnią i budynkiem z urządzeniami wodnymi. W tych warunkach w masie pozostały tylko jeszcze dwie nieruchomości, co do których postępowanie egzekucyjne zawieszono jest postanowieniem sądu okręgowego w Łodzi. Nabywcą wszystkich zlicytowanych nieruchomości był Bank Gospodarstwa Krajowego, który przejął je za swą wiarygodność hipoteczną w ce-

nie wywoławczej. W stosunku do 41 spośród sprzedanych nieruchomości, sąd grodzki wydał już postanowienie o przybiciu. W obecnej więc sytuacji uważa się, że cała masa upadłościowa uległa w zasadzie likwidacji. Celem jej ostatecznego zakończenia, należy dokonać jeszcze obrachunku z Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz sfinalizować będące w toku procesy sądowe.

Poza tym zarząd ma za zadanie realizację przez zaskarżenie, bądź też ściąganie już zaskarżonych roszczeń w stosunku do dłużników masy.

Syndyk przypuszcza, iż w ciągu następujących trzech miesięcy większość, jeśli nie wszystkie z powyżej wymienionych czynności, zostaną zakończone. Jedyną przeszkodą do szybkiej a ostatecznej likwidacji postępowania upadłościowego będą ewentualnie stanowiący wspomniane już, a toczące się w łódzkim sądzie okręgowym procesy, które ze względu na swój skomplikowany charakter, mogą potrwać czas dłuższy.

Sąd przyjął powyższe do wiadomości, zobowiązując syndyka do złożenia następnego sprawozdania do dnia 30 czerwca 1937 r.

Bezrobotny i na biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289, Bruksela 89,05, Kopenhaga 116, Londyn 25,99, Mediolan 27,85, Nowy Jork 3,27,38, Nowy Jork — kabel 5,27,75. Paryż 23,60, Praga 18,88, Sztokholm 133,90, Zurych 120,50. Bank Polski płacił: za dolary am. i kanadyjskie 5,25,50, floreny 288, franki fr. 23,52, szwajcarskie 120, belgi 88,80, funty ang. 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,70, duńskie 115,45, norweskie 120,90, szwedzkie 138,25, liry włoskie 23,50, szylingi austriackie 96,50, marki fińskie 11, niemieckie 122, srebrne 127.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednorodna. Notowano: Bank Polski 101 — 100,75, Bank Handlowy w Warszawie 45, Pow. Bank Kred. 100, Cukier 30,30, Lilpopy 13,40, Stara chowice 32,40 — 32,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Tendencja dla papierów procentowych była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 44,50, 3 proc. inwest. I em. 66, seria 85, II em. 65, seria 84, 4 proc. konsolidacyjna 56,13 — 56,25, drobne odcinki 54,50 — 54,63, 5 proc. konwersyjna 58,75 — 59, 5 proc. kol. 56,75 — 57, 6 proc. dol. 54,25, kupon 5,85, 7 proc. stab. 368, kupon 2,45, kupon 8 proc. TKZ 48,44, 4 i pół proc. ziemskie 52,75 — 52,50, 4 i pół proc. poznańskie seria L 51,75 seria „K” 51,50 — 52, 4 i pół proc. Warszawy 54,50 5 proc. Warszawy stare 59,75 — 60, nowe 58, — 58,13, 5 proc. Łodzi nowe 52,25 — 52, 5 proc. Śledlec nowe 28,50, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 81,50, VIII i IX em. 57,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno		
Inwestyc. I em.	66.00	
Inwestyc. II em.	64.75	
Dolarówka	44.50	
Stabilizacyjna	368.00	
Konsolidac. dr.	54.25	
Konsolidac. gr.	58.50	56.36
Konwersyjna	58.75	58.25
5 proc. listy zast. Łodzi	52.50	52.25
Bank Polski	102.00	101.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	24.25	— 24.50
Zyto II gat.	24.00	— 24.25
Pszonica	30.75	— 31.00
Pszonica zbier.	30.50	— 30.75
Jęczmień brow.	26.50	— 27.50
Otręby żytnie	14.25	— 14.50
Otręby pszenne	14.75	— 15.00
Otręby pszenne gr.	15.50	— 15.75
Owies	22.75	— 23.00
Mąka żytnia 65 proc. (stary standart)	34.00	— 00.00
Mąka żytnia 70 proc. (stary standart)	34.00	— 00.00
Mąka pszenna	47.50	— 49.00
Seradela	24.00	— 25.00
Ziemniaki	6.50	— 6.75
Makuch iniany	24.00	— 25.00
Rzepak	57.00	— 58.00
Seradela	24.50	— 25.50

Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 20.IV
Środek 2: maj 13.37, lipiec 13.36, październik 13.12, grudzień 13.12, grudzień 13.06, styczeń 13.10, marzec — 13.11.

LIVERPOOL, 20.IV

Zamknięcie. Egipskie: kwiecień 11.43, maj 11.50, lipiec 11.60, wrzesień 11.90. Upper: loco 9.77, maj 9.39, lipiec 9.35, wrzesień 9.03, październik 8.60, listopad 8.50, styczeń 8.47, marzec — 8.47.

Dziś przyjeżdża do Łodzi

referent handlowy w Teheranie

W dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi i pozostanie przez dzień następny p. Bronisław Telatycki, referent handlowy poselstwa polskiego w Teheranie.

Pan Telatycki udzielać będzie w łódzkiej delegaturze państwowego instytutu eksportowego (Al. Kościuszki 4) informacji na temat zwyżczajów i wymagań obowiązujących na rynku irańskim.

SPORT

Narodziny mistrzów boksu

Kto startuje w finałach i kto zdobędzie tytuł?

W dniach 24 i 25 b. m. rozegrane zostaną w Poznaniu indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Pierwszego dnia odbędą się półfinały (16 walk), drugi dzień przyniesie nam narodziny mistrzów 1937-38.

Aczkolwiek ostateczne wyniki mistrzostw zależą będą w znacznym stopniu od losowania, w przybliżeniu można już mówić o szansach poszczególnych zawodników we wszystkich wagach.

W wadze muszej startują: Lieschke (Poznań), Pawlica (Śląsk), Rundstein (Warszawa), Stachurski (Lublin) a więc wszyscy ci, których jeszcze przed eliminacjami kreowaliśmy na finalistów.

Nie ulega wątpliwości, że najwięcej szans ma warszawianin Rundstein, przewidziany jako rezerwowany na Mediolan. Jest silniejszy od pozostałej trójki. Stachurskiego pokona łatwo, a niewątpliwie punch i rutyna dadzą mu również zwycięstwo nad przereklamowanym Lieschke i ambitnym Pawlicą. Popycja Rundsteina byłaby zachwiana tylko w tym wypadku, gdyby wypadło mu walczyć najpierw ze ślążakiem, a potem z poznaniakiem.

W wadze koguciej startują: Koziołek (Poznań), „Teddy” (Warszawa), Jarzabek (Śląsk), Zaleski (Lublin). Z tej czwórki najpierw wyeliminowany będzie prymitywny lublinianin, a jako drugi, chyba, „Teddy”. Najwięcej szans ma Koziołek, za wodnik szybki o silnym ciosie i długim zasięgu ramion, ale niemal bez gardy. Jarzabek jest o tyle dla niego groźny, że również głównym jego walorem jest szybkość, jest jednak dużo prymitywniejszy.

W wadze piórkowej startują: Chrostek (Kraków), Kowalski (Pomorze), Piotrowicz (Białystok) i Krajewski (Lublin).

Tu chyba pierwsze miejsce Chrostka jest bezsporne. Kowalski dostał się do półfinału tylko wskutek przychylnego orzeczenia sędziów, Piotrowicz tylko dlatego, że w jego grupie obśada była wyjątkowo słaba, a Krajewski przez walkower. Jeżeli już ktoś z tej trójki może nawiązać walkę z krakowianinem, to chyba tylko silny Kowalski.

W wadze lekkiej startują: Woźniakiewicz (Łódź), Jaworski (Pomorze), Błażejewski (Warszawa) i Bery (Lublin). Supremacja Woźniakiewicza jest tak wyraźna, że sprawa nie wymaga omówienia, bez względu na wynik losowania.

W wadze półśredniej startują: Sipiński (Pomorze), Mieczysławski (Kraków), Koleczyński (Warszawa) i Kuleczycki (Lublin). Stary wyga Sipiński powinien wygrać z każdym z pozostałej trójki, gdyby nie to, że jest stary. Może mu zagrozić rozporządzający silnym ciosem i dużym zapasem ambicji Koleczyński, niebezpieczny może być Mieczysławski, choć w eliminacjach zdradził brak formy. Jeżeli Sipiński przetrzyma atak warszawianina, ma mistrzostwo w kieszeni. Kuleczycki, zda je się, nie wchodzi w rachubę.

W wadze średniej startują: Majchrzycki (Poznań), Pisarski (Warszawa), Bartosiak (Łódź) i Wasiak (Lublin). Walka o tytuł mistrza rozegra się w spotkaniu Majchrzycki — Pisarski. Spotkanie to wygrał już raz warszawianin, ostatnio znów łodzianin Pisarski, tym razem jednak Majchrzycki postawi wszystko na jedną kartę, całą swą rutynę i wiedzę techniczną, aby jeszcze raz zdobyć tytuł mistrza. W tych warunkach, Pisarski będzie miał trudne zadanie, ale, mimo wszystko, jemu rokujemy zwycięstwo, Bartosiak i przedstawiciel Lublina nie odegrań roli.

W wadze półciężkiej startują: Szymura (Poznań), Doroba (Warszawa), Pietrzak (Łódź) i Frańczak (Lublin). Na pierwszym miejscu stawiamy Szymurę, bezsprzecznie najlepszego w swej kategorii w Polsce. Doroba i Pietrzak reprezentują mniej więcej jednakowy poziom, przy czym odważniejszemu i

bardziej agresywnemu warszawianinowi trzeba przyznać nieco więcej szans. Lublin znów nie wchodzi w rachubę.

W wadze ciężkiej startują: Piłat (Śląsk), Klimecki (Poznań), Mizerski (Warszawa) i Kowalski (Lublin). Jak nie będzie niespodzianki w postaci przypadkowego trafienia Piłata w szcękę przez któregoś z konkurentów, przedstawiciel Śląska ma tytuł mrowiany.

W ten sposób listę mistrzów Polski wyobrażamy sobie tak: Rundstein (Warszawa), Koziołek (Poznań), Chrostek (Kraków), Woźniakiewicz (Łódź), Sipiński (Poznań), Pisarski (Warszawa), Szymura (Poznań) i Piłat (Śląsk).



„Cos” nadwyzwyczajnego
dla twego dziecka!
Zastępca: „Produkt”, Łódź, ul. Narutowicza 32
Niezrównana książka z przepisami D-ra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona — 30 groszy.

Z ligowym ŁKS-em — źle!

Kierownictwo sekcji piłkarskiej musi zreorganizować drużyny

W nadchodzącą niedzielę ŁKS rozegra swój czwarty z kolei mecz ligowy w tym sezonie. Przeciwnikiem „czerwonych” będzie poznańska Warta, obecny leader tabeli. Trzy dotychczasowe spotkania ŁKS, jedno w Łodzi z Cracovią i dwa w Krakowie z Wisłą i Craco-

vią, dostarczyły klubowi łódzkiemu zaledwie jeden punkt, wywalczony na własnym boisku, a w rezultacie zepchnęły jedyne reprezentanta naszego miasta w lidze, na ostatnie miejsce w klasyfikacji. Objaw ten, zanotowany u progu sezonu, nie byłby tak groźny, gdy-

by nie okoliczność, że w obecnym stanie rzeczy nie widzimy nadziei rychłej poprawy i szybkiego awansu.

„Pięta achillesowa” ŁKS-u, jak to zgodnie podkreśla cała prasa łódzka i krakowska, które miały okazje oglądać w tym sezonie „czerwonych”, jest kwintet napastniczy.

Atak ŁKS-u gra fatalnie. Na początku każdego meczu daje z siebie dużo wysiłku, idzie naprzód, zdobywa teren i gości pod bramką przeciwnika. Ale właśnie tu, kilka metrów przed upragnionym celem, jakim jest bramka rywala, atak łódzki załamuje się. Nikt nie strzela, albo strzały daleko mijają cel. Albo następuje hyperkombinacja i w końcowym efekcie aut czy strata piłki, albo zdesperowany napastnik strzela z bardzo daleka i piłka łatwo staje się łupem bramkarza. Po tym następuje, jako normalna konsekwencja zmarnowanych wysiłków, depresja, piątka czerwonych słabnie, a do głosu przychodzi przeciwnik.

Wisła zdołała strzelić łodzianom sześć bramek, a Cracovia — pięć. O ile jednak na meczu z Wisłą drużyna ŁKS wypadła, mimo porażki 2:6, możliwie, o tyle klęska z Cracovią była drugoczną. W obu wypadkach historia powtórzyła się: najpierw niewyzyskana przewaga „czerwonych”, po tym depresja, załamanie i solidna porcja bramek.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej musi za wszelką cenę już teraz, właśnie u progu spotkań, zrobić wszystko co w jego mocy, aby zastrzyknąć atakowi „czerwonych” świeżą krew. Trzeba zwrócić się o pomoc do młodych, gdy starzy zawodzą, trzeba eksperymentować, bowiem beznadziejne patrzeć na występy drugorzędnych primadon, nie może odnieść skutku.

*

ŁKS zwrócił się do Naprzodu i propozycją rozegrania meczu towarzyskiego w Lipinach w dn. 3 maja ŁKS poprzedniego dnia, t. j. 2 maja rozegra mecz ligowy z Ruchem w Wielkich Hajdukach, chce więc wykorzystać swój pobyt na Śląsku. Mecz międzynarodowy ŁKS — Hartha (Saksonia), który miał się odbyć w czasie Zielonych Świąt w Łodzi, jest b. wątpliwy. Hartha pierwszego dnia grać będzie w Łodzi definitywnie z Union - Touringiem, natomiast ŁKS nie zgadza się na warunki finansowe meczu i zamierza na Zielone Świąta sprowadzić inną drużynę zagraniczną.



NATCHNIENIE ARTYSTY

jest często dziełem kobiety, zwłaszcza kobiety pięknej. Podziw dla jej urody jest źródłem uwielbienia i mocy twórczej. Każda kobieta osiągnie upragnione piękno przy pomocy umiejętnego stosowania Kremu Cezimi Metamorphosa, który, dzięki swym specjalnym składnikom „zmieniającym” (metamorphosa), usuwa piegi, zmarszczki, wągrzy i inne wady skóry. Udelikatnia ją i nadaje jej młodzieńczą świeżość.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegi, zmarszczki, wągrzy i inne wady cery

Reprezentacja floretowa

na mistrzostwa Polski

W poniedziałek odbyły się trzecie eliminacyjne zawody pań w celu wyłonienia reprezentacji Łodzi na mistrzostwa Polski we florecie, które odbędą się w drugiej połowie maja w Warszawie.

W III eliminacji pierwsze miejsce zajęła Matczakówna Maria (Pocztowe PW), przed Koralczykówną G. (Tramwajarze), Reichmanową (ŁKS), Reipoldówną (Pocztowe PW), Reszczyńską (ŁKS), Rozenholcówną (ŁKS) i Matczakówna J. (PPW).

Na podstawie trzech eliminacji, do reprezentacji Łodzi (na mistrzostwa Polski) zostały wyznaczone: Matczakówna Maria, Koralczykówna, Reichmanowa i Reipoldówna.

Kolarski wyścig Łódź—Kalisz

Sekcja kolarska ŁKS-u zorganizuje w lipcu kolarski wyścig sztafetowy Łódź — Kalisz o charakterze ogólnopolskim. Wyścig ten rozegrany będzie w konkurencji drużynowej. W ciągu sezonu sekcja kolarska ŁKS-u urządzi szereg ciekawych wycieczek turystycznych: w dniach 2 i 3 maja do Płocka (268 km.), w dn. 15 i 16 maja do Sandonierza, w dn. 1 lipca do Wilna itd.

Lekkoatleci Warty

przyjadą do Łodzi

Znana drużyna lekkoatletyczna poznańskiej Warty ma przyjechać na drugi dzień Zielonych Świąt, 17 maja, do Łodzi na mecz z reprezentacją miasta. Pertraktacje co do przyjazdu Warty prowadzi zarząd ŁOZLA. Mecz odbyć się ma na prawach rewanżu.

— W dniu 5 maja odbędzie się w Łodzi mecz kobiecej (lekkoatletycznej) Łódź — Poznań. Poznań reprezentowany będzie przez tamtejszy AZS.

— ŁOZLA prowadzi pertraktacje z Pomorzem w celu doprowadzenia do skutku meczu Łódź — Pomorze w dn. 27 czerwca. Poza tym ŁOZLA zamierza zrealizować w Łodzi kobiecej mecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk.

— W dniu 3 maja odbędzie się w Łodzi podobnie jak i w całym kraju

KINO EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10
Czarownica z Salem
W roli tyt. CLAUDETTE COLBERT
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

biegi narodowe. ŁOZLA powierzył organizację tych biegów na terenie naszego miasta ŁKS-owi. W Zgierzu biegi zorganizuje Boruta, w Pabianicach — Kruszender, w Tomaszowie — TSFJ i Związek Strzelecki.

Biegi odbędą się dla seniorów, juniorów i niestowarzyszonych.

— W dniu 6 maja o godz. 12-ej odbędzie się w Parku Poniatowskiego doroczny bieg sztafetowy (7x2 km.).

Łódź na turnieju miast w siatkówce

W dniach 24 i 25 b. m. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy turniej miast państw bałtyckich w siatkówce kobiecej. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Europie. Zgromadzi ona reprezentacje Rygi (Łotwa), Tartu (Estonia) oraz Krakowa, Warszawy i Łodzi.

Łódź reprezentowana będzie przez mistrza Polski — Harcerski Klub Sportowy.

Każda drużyna walczyć będzie z każdą na punkty, tak, że ogółem odbędzie się 10 meczów.

BIAŁE CZY KOLOROWE — TO KWESTIA GUSTU!

Od osobistego upodobania zależy, czy da się pierwszeństwo bieliźnie białej, czy kolorowej. Względem na to, że trudniej jest prać bieliżnę kolorową niż białą, nie ma już dziś znaczenia, bo mydło Jeleni Schicht pierze wszystko równie dobrze. Dzięki temu można przy wyborze bieliżny kierować się gustem, nie oglądając się na trudność prania.

KONSUM
PRZY WIDZIELNIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ul. Rokicińska 54.

Dojazd tramwajami 10 i 16.

Czas kryzysu powoduje ceny kryzysowe

Zapoznajcie się z naszymi cenami, a sami stwierdzicie, iż jedynie u nas za znikomą sumę otrzymacie najprzedniejsze towary.

Uskuteczniamy wysyłki PACZEK DO ROSJI SOWIECKIEJ

na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Handlowym Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

BIELIZNĘ MĘSKĄ, BONJOURKI, PYJAMY,
SZLAFROKI I T. P. ŚCIŚLE PG. MIARY,

WYKONUJE RENOMOWANY MISTRZ BIELIŹNIARSKI
Bernard Blumenfeld
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 73, w podwórzu, tel. 187-75
WYKWINTNY KRÓJ. WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w lokalu Składnicy Skarbowej, przy ul. Kilińskiego 88 w dniu 23.IV.37 r. o godz. 10—15-ej odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Samochód osobowy Cena szacunkowa zł. 800 I termin
12 sztuk towaru na palta Cena szacunkowa zł. 800 II termin
46 sztuk towaru półwełn. Cena szacunkowa zł. 2.400 II termin

Naczelnik Urzędu: (—) Mgr. F. STOJEK.

DOKTOR
KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
w niedziele i święta od 10—12

Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne
i seksualne.

Zawadzka 10, tel. 106-30

ord. 9—11 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
wznowił przyjęcia

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98

przyjmuje od 8—11 i od 4—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.

wznowiła przyjęcia

Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
ślądów spękań włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.
S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)

Stenkwilicza 34 telef. 146-10

godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

POWRÓCIŁA
NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

DR. MED.

H. EPSTEIN

Chor. wewnętrzne

przeprowadził się na ul.
PIŁSUDSKIEGO 36,

tel. 142-75

przyjmuje od 3.30 do 4.30 i od 7.30-9 w.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, mo-
czopielowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjmuje od 10—12 i 5—7

Światowa
miejscowość
kuracyjna

FRANZENSBAD
LECZY:
Choroby kobiece, serca, reumatyczne
i przemiany materii
Początek sezonu 15-go kwietnia. — Tanie
kuracje ryczałtowe. — Prospekty przesyła
na żądanie Zarząd kuracyjny.

Do wynajęcia na PENSJONAT

osobie mającej znajomości wśród inteligencji
2 WILLE, 11 pokoi, ładnie umeblowane i 4 kuchnie,
odremontowane, w pięknym suchym lesie (4 i pół km.
od miasta i tramwaju). Miejscowość licznie odwiedzana
latem iimą.

Stała komunikacja autobusowa zapewniona
Wiadomość: Tel. 208-86, 203-93.

FOTOGRAFICZNE APARATY

fabryk światowych poleca najtaniej

„FOTO-SPORT”

Łódź, PRZEJAZD 2, tel. 244-39

filija: PIOTRKOWSKA 64, tel. 236-25

Do prosperującego

przedsiębiorstwa poszukiwany

wspólnik od 15 do 20.000 zł.

Sub. „F. G.”

Do akt Nr. Km 1271/35/VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy
ulicy Żwirki Nr. 26, na zasadzie art.
602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28
kwietnia 1937 r. o godz. 12-ej w I-ym
terminie w Łodzi, przy ul. Północnej
nr. 5, u Jankla Diamenta odbędzie się
publiczna licytacja ruchomości a mian-
owicie: mebli, maszyny do szycia,
pianina i wagi, oszacowanych na łącz-
ną sumę zł. 854, które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprzedaży,
w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 6 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI

Do akt Nr. Km 2245/36/VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy
ulicy Żwirki Nr. 26, na zasadzie art.
602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29
kwietnia 1937 r. o godz. 12-ej w I-ym
terminie w Łodzi, przy ul. Południo-
wej 18, u Lipszyca i in., odbędzie się
publiczna licytacja ruchomości, a mian-
owicie: kredensu, pomocnika kreden-
su, zegara, stołu, krzesel, szafy, stoli-
ków i żyrandola, oszacowanych na
łączną sumę zł. 700, które można ogl-
ądać w dniu licytacji w miejscu sprze-
dży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 marca 1937 r.

Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI

Do akt Nr. Km 483/37/VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy
ulicy Żwirki Nr. 26, na zasadzie art.
602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29
kwietnia 1937 r. o godz. 12-ej w I-ym
terminie w Łodzi, przy ul. Piotrkow-
skiej 8, u Abr. Gordona i J. Gelbarda
odbędzie się publiczna licytacja rucho-
mości a mianowicie: około 800 kilo
skór gęsi nasolonych, oszacowanych
na łączną sumę zł. 2.400, które można
oglądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedży, w czasie wyżej oznaczo-
nym.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI

OGRODY I OGRÓDKI

Projektowanie, zakładanie i pielęgnacja
ogródków, placów tenisowych
i sportowych. Specjalność: ogrody
beylnowe (kwiaty zimotrwałe) wiecz-
no - zielone i skalne.

EUG. TEBUS, dyplom. ogr. architekt
Al. Kościuszki 38 tel. 172-54

KANCELARIA

TŁUMACZA

PRZYSIĘGŁEGO

D-ra Armanda Akerberga

PRZENIESIONA ZOSTAŁA

NA ULICĘ

PIOTRKOWSKĄ 80

DR. MED.

Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 2

tel. 166-35

Godz. przyjęć: 8—1, 5—7 po poł.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. med.

H. LUBICZ

Spec. chor. skórnych, wenerycznych
i seksualnych

przeprowadził się na ul.
Narutowicza 14

(Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.

PIERWSZA

Lecznica Stomatologiczna

ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej

PIOTRKOWSKA 56

TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgnarka

z długoletnim doświadczeniem

przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36.

Hotel de Tourist

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro

Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko
za wcześniejszym zamówieniem.

Ogłoszenia drobne

MOTOCYKL „Norton” 683 cm.

z przyczepką w dobrym stanie

do sprzedania. Wiadomość Ki-
lińskiego 97. 4221—3

SUFITY, tapety i ściany czysz-
czę sposobem sucho - chemicz-
nym. Szybko i tanio. Dzwonić

141-10.

TERMOMETRY pokojowe i zaokien-
ne, lekasrkie i kąpielowe w wiel-
kim wyborze poleca optyk Szymon

Urbach, Piotrkowska 33.

KRAWCA czeladnika potrzebu-
ję od zaraz. Odświeżalnia gar-
deroby Sobociński, Kilińskiego

121.

SKLEPY frontowe oraz lokale han-
dlowe natychmiast do wynajęcia.

Narutowicza 44. Wiadomość u do-
zorcy. 7 9—3

SKLEP do oddania z urządze-
niem Piotrkowska 13. Wiado-
mość u dozorczy.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś poraz ostatni!
Emocjonujący dramat
życiowy p. t.
NALEŻĘ DO CIEBIE
oraz **General Sutter**
ANONSI! Następny program: **Szczepko i Tońko**

W rol. główn.:
K. Hepburn
Charles Boyer

W rol. gł.: **E. Arnold**, **B. Barnes**

wg. powieści **B. Cendrarsa**

Dziś i dni następnych!
„PIĘTRO WYŻEJ”
Ceny miejsc od **54 gr.**
Polska komedia muzyczna.
W roli głównej
E. BODO
Passe-partouts i bilety
ulgowo nieważne.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 ssp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej